Nr. 79. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 29 Marca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f	108 Mk — f	54 Mk — f	18 Mk — f
z odnoszeniem do domu	240 —	120 —	60 —	20 —
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 —	120 —	60 —	20 —
W innych państwach	264 —	132 —	66 —	22 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 70 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Kopcza i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 6; — Biuro dzienników Maryana Zapory ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchalsa, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ekonomiczny o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Uchwały senatu amerykańskiego.

Kraków, 28 marca.

Konstytucya Stanów Zjednoczonych wymaga, aby zawierane przez nie traktaty były ratyfikowane przez Senat większością dwóch trzecich głosów obecnych na posiedzeniu senatorów. Mimo kilkomiesięcznych zabiegów nie udało się Wilsonowi i jego zwolennikom nietylko zdobyć w Senacie takiej większości, ale nawet zapobiedz powzięciu przez większość uchwał wręcz przeciwnych postanowieniom traktatu wersalskiego. Ostatecznie na posiedzeniu dnia 20 b. m. Senat amerykański odrzucił traktat, uchwalając kilkanaście zastrzeżeń przeciw jego postanowieniom, które w swoim czasie sformułował senator Lodge, których też nie udało się Wilsonowi obalić.

Główny przedmiot sporu stanowił artykuł 10 traktatu wersalskiego, postanawiający, że „członkowie Związku narodów zobowiązują się szanować i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz obecną nietykalność terytoryalną i niezależność polityczną wszystkich członków związku".

Republikańska większość Senatu wzbraniała się przyjąć to postanowienie. Zmusiłoby ono Amerykę do ciągłego uczestniczenia w zawiłych sporach europejskich. Tego zaś właśnie większość Senatu, a zarazem opinii publicznej w Ameryce pragnie unikać. Świeże doświadczenia, poczynione przez Amerykę w tym względzie, nie zachęcają jej do ponawiania ich.

Przy całej ważności postanowień tego artykułu i szeregu innych przyczyny tak zaciekłego sporu o traktat leżą jeszcze głębiej. Idzie o stosunek do Anglii.

Nie potrzeba bynajmniej podawać w wątpliwość szczerości wzniosłych haseł, pod którymi Ameryka wdała się w wojnę światową, aby obok tych idealnych pobudek przyjąć jeszcze równoczesne działanie — realnych i materyalnych, co najmniej równie silnych, jak owe idealne. Stany Zjednoczone oddawna już zyskały poczucie swojej potęgi niezmiernej, dla której pragną znaleźć wyraz także w ich stanowisku międzynarodowem, w polityce zagranicznej.

Szczery demokratyzm Wilsona sprawił, że ta potężna ekspanzya materyalna i psychiczna Stanów nie poszła do linii pospolitego imperyalizmu i aneksyonizmu, lecz, że szukała dla siebie zaspokojenia w przebudowie świata na zasadach wolności i sprawiedliwości. Czternaście punktów Wilsona wyrażało te zasady. Demokratyczny prezydent tak był przekonany o ich słuszności, że nie czynił żadnych szczególniejszych przygotowań do ich przyjęcia przez sojuszników. Raczej wyobrażał sobie, że muszą one być przez nich przyjęte bez zastrzeżeń, jako rzeczy zrozumiałe same przez się. Rozczarowanie przyszło zaraz w pierwszej chwili po zakończeniu wojny. Oto kiedy Niemcy zwrócili się do Wilsona o rozejm i zawarcie pokoju na podstawie jego czternastu punktów, Clemenceau i Lloyd George zajęli takie stanowisko, że pełnomocnik Wilsona, pułkownik House, dopiero przez postawienie wyraźnego ultimatum wymusił na ich uznanie tych punktów. Scena, jaka rozegrała się wówczas między Clemenceau i Lloyd Georgem a Housem, jest już opisana autentycznie i daje poznać, jak bardzo dalekimi w rzeczywistości byli kierownicy europejskich mocarstw koalicyjnych od przyjęcia punktów Wilsona już nie tylko bez zastrzeżeń, lecz nawet chociażby tylko z pewną szczerością.

Pod naciskiem ultimatum Housea, Lloyd George akceptował ostatecznie punkty Wilsona z wyraźnem jednak zastrzeżeniem co do wolności mórz. Clemenceau natomiast traktował całą sprawę z widocznem lekceważeniem. Keynes opisuje dokładnie rolę i zadania Wilsona na konferencyi pokojowej. Przybył na nią zupełnie nieprzygotowany, bez konkretnego planu zrealizowania swoich zasad i bez jakiejkolwiek znajomości trudnych problemów polityki europejskiej, ich historyi i ich stanu aktualnego. — Jego doradcy nie znajdowali się również na wyższym poziomie. Zdecydowany przeciwnik tajnych sojuszów i konwencyj, znalazł się nagle wobec całego labiryntu tajnych umów, któremi uczestnicy koalicyi w ciągu czterech lat wojny wiązali się wzajemnie i umacniali we wspólnej wierności i wytrwałości. Pozbawiony jakiejkolwiek pomocy ze strony innych państw sojuszniczych, nie oryentujący się ani dość trafnie, ani dość szybko w zagadnieniach, Wilson bardzo rychło ze stanowiska inicyatora i poniekąd dyktatora, ujrzał się zepchniętym na stanowisko żmudnej obrony swoich zasad. — Od czasu do czasu, jak n. p. w sprawie adryatyckiej zdobywał się na energię i uderzał pięścią w stół, ale obrona ta, nie oparta ani na jasnym planie działania, ani na należytem wyznaniu się w rozstrzyganych kwestyach, musiała zawsze okazać się bezskuteczną wobec ataku takich graczy, wobec jakich w Paryżu znalazł się prezydent amerykański.

To, co udało się ostatecznie Wilsonowi wprowadzić ze swoich zasad do traktatu wersalskiego, to były tylko szczątki jego ideologii, które w tej postaci nie mogły zadowolnić realnego zmysłu politycznego Amerykanów. Dla nich cała Liga Narodów i wszystkie czternaście punktów Wilsona miały wartość praktyczną tylko o tyle, o ile Anglia zgadzała się uznać zasadę wolności mórz, o ile była gotową wykonać ją rzeczywiście przez zniesienie swoich fortyfikacyj na najważniejszych punktach węzłowych dróg morskich i zgodzić się na rozbroje nie morskie. Skoro jednak Anglia o tem wszystkiem słyszeć nawet nie chciała, skoro nadto posunęła swój egoizm do tego stopnia, że dla swoich „dominionów" a więc z punktu widzenia prawa międzynarodowego kolonij, Kanady i Australii zażądała osobnych przedstawicieli w Radzie narodów, stwarzając sobie w ten sposób stałą większość, praktyczny zmysł amerykański nie mógł pogodzić się z takim traktatem, który Ameryce nie przynosił nic pozytywnego, nie ułatwiał jej zajęcia tego stanowiska, do którego rości sobie prawo, nie uwalniał jej od konieczności kosztownych zbrojeń, ale przeciwnie jeszcze wiązał ją zobowiązaniem wdawania się w każdy konflikt europejski i to bez względu na własne interesy.

W chwili, kiedy Ameryka zdecydowała się pospieszyć z pomocą zagrożonym demokracyom zachodnim, sprawa jej przyszłego stosunku do Anglii uprościła się w alternatywie: albo Anglia się r o z b r o i po wojnie, albo Ameryka się — u z b r o i. O wyborze jednej z tych ewentualności miała zadecydować sama Anglia, przyjmując lub odrzucając zasadę wolności mórz. Anglia odrzuciła zasadę. Ameryka odrzuciła traktat. Jest w tem logika równie ścisła, jak jasna.

Wilson, o ile tylko choroba pozwalała mu na to, walczył o swoje zasady i o traktat w ojczyźnie. Pragnął on oddziałać na opinię publiczną i na Senat, przedstawiając perspektywy bardzo ponurej przyszłości, jeżeli Liga narodów nie dojdzie do skutku. W tym celu nakazał on sekretarzowi marynarki wystąpić z olbrzymim programem flotowym, który musiałby być wykonany, gdyby traktat był odrzucony. Doktryner i idealista w Wilsonie nie zdawał sobie sprawy, że tego rodzaju argumenty zamiast odstraszać, właśnie tem bardziej zachęcą republikanów do oporu przeciw traktatowi. Wszak są oni imperyalistami w zwyczajnem i pełnem znaczeniu tego wyrazu. Wszak właśnie nie dążą oni do czego innego, jak tylko do wydarcia Anglii jej pierwszeństwa na morzach i w świecie. Dla nich więc program flotowy Danielsa nie mógł być postrachem, lecz przeciwnie najsilniejszą zachętą.

Zachowanie się państw koalicyjnych wobec swego zbawcy Wilsona także nie ułatwiło mu obrony traktatu wersalskiego wobec własnych rodaków. Najpierw w prasie włoskiej, potem we francuskiej, sam Wilson stał się przedmiotem ataków, drwin, nawet bardzo brutalnych napaści. Ameryka słuchała tego w milczeniu. I jakkolwiek po stronie Wilsona nie było już dawnej większości opinii publicznej, to jednak dumę narodową Amerykanów musiało ciężko obrażać to, że ci, którzy — jak to w swojej nocie do Rady najwyższej sam Wilson niedawno napisał — błagali Amerykę tak niedawno o pomoc, teraz wyśmiewają jej urzędowego najwyższego przedstawiciela. Atmosfery dla debat ratyfikacyjnych w Senacie amerykańskim takie zachowanie się „wdzięcznej" Europy bynajmniej nie poprawiło.

Ostatecznie większość Senatu traktat odrzuciła. Aby zaś nie było wątpliwości, że krok ten zwraca się przedewszystkiem przeciw egoizmowi Anglii, do poprzednich czternastu zastrzeżeń dodano w ostatniej chwili piętnaste — i r l a n d z k i e. Senat mianowicie uchwalił, że wyraża sympatye dla dążeń Irlandczyków do własnej państwowości i że domaga się, aby w Lidze narodów Irlandya otrzymała głos jako równoprawny jej członek. Była to demonstracya przeciw wprowadzeniu przez Anglię do Ligi swoich kolonij — Kanady i Australii. Zarazem zaś także i pewien zabieg przedwyborczy, mający pozyskać głosy Irlandczyków amerykańskich dla kandydata republikańskiego...

Na tem samem posiedzeniu, na którem ostatecznie odrzucono ratyfikacyę traktatu, senator Knox postawił wniosek, aby uchwalić krótką rezolucyę, że Stany Zjednoczone uważają się za pozostające w pokoju z Niemcami pod warunkiem, że Niemcy spełnią wszystkie warunki traktatu wersalskiego, dotyczące Stanów. Nadto postawił ten sam senator jeszcze drugi wniosek, aby Niemcom otworzyć kredyt do wysokości jednego miliarda dolarów na odbudowę ich przemysłu. Oba te wnioski mają przyjść pod obrady w najbliższych dniach. Zapewne też będą uchwalone. Tendencya polityczna tych wniosków jest oczywista. Wynika logicznie ze stanowiska większości Senatu wobec Anglii.

Skutki odrzucenia ratyfikacyi traktatu przez Amerykę nie dadzą się przewidzieć. Będą one z pewnością bardzo rozmaite i bardzo doniosłe. Może byłoby za wiele powiedzieć, że wskutek tego odrzucenia cały traktat już przeistoczył się w kupę papieru. Ale nie ulega wątpliwości, że ewolucya tego dokumentu w tym właśnie kierunku została przez akt Senatu amerykańskiego znakomicie przyspieszona.

Na razie skutek jeden widoczny tego aktu jest ten, że t. zw. konwencya asekuracyjna dla Francyi zawisła w powietrzu. Ameryka nie wzięła na siebie zobowiązania bronienia Francyi przed ewentualnym rewanżem niemieckim. Jeżeli się zaś zważy, że także Anglia takiego zobowiązania formalnie dotąd nie przyjęła, to można z łatwością zrozumieć te mnożące się objawy zdenerwowania, które tak wyraźnie charakteryzują obecną politykę francuską. W ścisłym związku z aktem Senatu amerykańskiego pozostaje także i polityka włoska, hasła Nittiego i wyraźne dążenie gabinetu rzymskiego do nawiązania jak najbardziej ścisłych stosunków z — Niemcami...

Po wysłaniu odpowiedzi sowietom.

Warszawa, 28 marca (Tel. wł.) **Pogłoski o wysłaniu w dniu 25 bm. odpowiedzi rządu polskiego** na propozycyę pokojową sowietów powstały w ten sposób, że **już we czwartek rozpoczęły się narady nad ostatecznem ustaleniem tekstu noty,** oraz nad technicznem wykonaniem ewentualnego spotkania delegatów polskich i rosyjskich. W ciągu piątku minister Patek odbył konferencye z podsekretarzem stanu ministerstwa spraw wojskowych, prezydentem ministrów, Naczelnikiem państwa i przedstawicielami większych klubów sejmowych w sprawie ustalenia składu delegacyi. — Minister Patek odbył **również konferencyę z przedstawicielami koalicyi.** Tekst noty zredagowano w ministerstwie spraw zagranicznych **w piątek wieczorem o godz. 11.30,** poczem minister Patek udał się bezzwłocznie **do Naczelnika państwa w celu otrzymania ostatecznego zatwierdzenia, szczególnie tej części noty, która dotyczyła kwestyj, związanych bezpośrednio z armią.** Nota ułożona jest w języku francuskim, a przesłała ją do Moskwy warszawska radiostacya wczoraj nad ranem.

Ze strony klubów sejmowych **do delegacyi pokojowych** wyznawani są z P. P. S. poseł **Daszyński**, ze Związku ludowo-narodowego poseł **Stanisław Grabski**, z Narodowego Zjednoczenia ludowego poseł **Mieczkowski**, wreszcie z P. S. L. poseł **Anusz.** Kandydatura tego ostatecznie już ustalona, co do innych zajść mogą jeszcze pewne zmiany. **Na czele delegatów rządu stać będzie minister Patek, na czele delegatów wojskowych jenerał Sosnkowski.** — Przyśpieszenie nominacyi posła Dąbskiego na podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych tłómaczyć należy tem, że **minister Patek weźmie sam udział w delegacyi.**

Minister Patek odbył również konferencyę z dyrektorem departamentu politycznego Okęckim w sprawie ustalenia **listy urzędników ministerstwa spraw zagranicznych,** którzy mają wziąć udział w delegacyi pokojowej.

ŁOTWA UZNAJE UKRAINĘ.

Ryga, 28 marca (PAT). Łotwa uznała de facto niepodległość rzeczypospolitej ukraińskiej i dyrektoryat Petlury za jej rząd tymczasowy.

Osłabienie siły ataków bolszewickich

Warszawa, 28 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 27 marca br.:

Piechota bolszewicka, wspomagana artyleryą, zaatakowała wczoraj znów nasze pozycye na Polesiu przy torze kolejowym Homel—Kolankowicze, uderzając na wieś Nachów z jednoczesnem podjęciem akcyi zaczepnej z kierunku południowego, z zagrożeniem prawej naszej flance. Wykonaną była **również demonstracya rzeczna flotylą na Prypeci.** Atak główny odparliśmy przy współudziale pociągów pancernych. Na odcinku południowym, uprzedzając natarcie nieprzyjacielskie, oddziały nasze wypadem zaskoczyły bataliony bolszewickie, szykujące się do uderzenia i rozbiły je w Walasku, biorąc kilkudziesięciu jeńców, 10 karabinów maszynowych i kilka wozów amunicyjnych. **Na Wołyniu walki naszych grup wywiadowczych, broniących na przedpolu Olewska dostępu do naszych stanowisk.** Na linii Słuczy ogień działowy. **Na Podolu zostały zniweczone ponowne próby bolszewickie, wyparcia nas z linii rzeki Kałusika, dopływu Dniestru.** Na przedpolu Deraźni w wypadach wzdłuż linii kolejowej Płoskirów—Żmerynka oddziały nasze rozbiły kolejno w paru wsiach grupujący się pułk bolszewicki Nr. 400, biorąc jeńców i zdobycz wojenną. **Daje się zauważyć osłabienie siły ataków bolszewickich, prowadzonych w ciągu 8 dni na 600 klm. rozciągłości frontu.**

Zastępca szefa sztabu jeneralnego
K u l i ń s k i, pułkownik.

Nieudały plan armii czerwonej.

Lwów, 28 marca (Tel. wł.) Koresp. wojenny »Gazety Lwowskiej« podaje wiadomości o planie bolszewików na podstawie znalezionych dokumentów. **Główne uderzenie** miało nastąpić między Jemielczynem a Seredami. **Dywizye piechoty nieprzyjacielskiej** miały uderzyć na Nowogród Wołyński, a przez uzyskany wyłom wpuścić w głąb na tyły armii polskiej kawaleryę, która miała wywołać tam zamieszanie. — **Druga część kawaleryi** miała podejść pod Równe i przeciąć linię kolejową, łączącą front wołyński z poleskim, t. j. trakt Równe—Szepietówka. **Na południu wojska bolszewickie skoncentrowały się przed Kamieńcem Podolskim,** chciały zająć Uszyce i zaatakować Kamieniec. **Cały ten plan, dzięki postawie naszego żołnierza, nie doszedł do skutku.**

Mozyrz, 28 marca (Tel. wł.) Pod Mozyrzem wystawiono już nowy most kolejowy i nazwano go imieniem pułk. Sikorskiego, podobnie jak już tem imieniem nazwano jeden pociąg pancerny i jeden statek pancerny.

Skargi p. Barthou na współaliantów.

Paryż, 27 marca (PAT). Agencya Havasa donosi: Na posiedzeniu Izby deputowanych w dyskusyi nad polityką zagraniczną wystąpił **Barthou przeciw Lloydowi George z gwałtownymi zarzutami z powodu jego sprzecznego stanowiska wobec Niemiec.** W czasie wyborów był Lloyd George za polityką energiczną, a teraz stara się wobec Niemiec uprawiać politykę koncesyj, z której pragnie korzystać, podczas gdy Francya staje się przedmiotem przekleństw i uczuć zemsty. Barthou oświadczył, że Niemcy ociągają się z wypełnieniem najważniejszych postanowień traktatu pokojowego. Francya jest dość silna, aby nie cierpieć ani niesprawiedliwości, ani też ataków na jej godność. Dalej wyraził Barthou **ubolewanie nad tem, że senat amerykański dotychczas nie ratyfikował traktatu pokojowego,** a wkońcu uskarżał się, że **Anglia i Ameryka pragną rewizyi traktatu pokojowego z Niemcami dokonać kosztem Francyi.** Przechodząc do **kwestyi rosyjskiej,** powiedział Barthou: Ulegliśmy w tej sprawie złudzeniu w szczególności co do polityki wobec Kołczaka. Narody **obcoplemienne nawiązują stosunki z Rosyą sowiecką i doznają przy tem zachęcenia ze strony Anglii i Włoch.** Musimy **przezwyciężyć nasze przesądy** i patrzeć, byśmy nie przyszli na przyszłość do zabezpieczenia naszych interesów zapóźno.

Wiedeń, 28 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża: W kołach poselskich oświadczają, że stanowisko Barthou jako przewodniczącego komisyi dla spraw zagranicznych zostało z powodu jego ostatniej mowy **bardzo zachwiane.** Ten sam dziennik donosi z Londynu, że prasa angielska jest bardzo wzburzona z powodu mowy Barthou w Izbie francuskiej. »Times« piszą, że jednomyślność między Francyą a Anglią jest najpewniejszą podstawą pokoju światowego.

Popularne wydanie pism Towiańskiego.

(Andrzej T o w i a ń s k i: Wybór pism i nauk. Opracował dr Stanisław P i g o ń. Nakład Krak. Spółki wydawniczej, Kraków 1920, str. 168).

Postać Andrzeja Towiańskiego otoczona jest ciągle mrokiem tajemnicy dla szerszych kół czytelników polskich. Nawet literatura naukowa zaczęła się nim zajmować stosunkowo od niedawna, a i tu wyprzedzili nas obcy. Przeważna część zawodowych historyków naszego piśmiennictwa zbywała go do tej pory ogólnikami, ubolewając równocześnie, że geniusze tej miary, co Mickiewicz i Słowacki, ulegli jego wpływowi, jakkolwiek ten chociażby fakt powinien był ich nakłonić do głębszego przestudyowania życia i nauki osobliwego człowieka. Niektórzy nie zawahali się nawet użyć wyrazu „obłęd" na określenie stanu duchowego tych, którzy zostali dozgonnymi wyznawcami „Sprawy Bożej mistrza Andrzeja.". Ci sami podnosili też jako szczególniejszą zaletę Z. Krasińskiego, że nie poddał się nauce Towiańskiego, jakkolwiek i Krasiński w okresie po-Przedświtowym wziął niejedną piękną myśl z koła wyznawców mistrza Andrzeja, a nie stał się jawnym jego wyznawcą głównie dlatego, że ulakł się „c z e r w o n e g o m i s t y c y z m u".

Stało się zatem dobrze, że jeden z młodszych historyków literatury, prof. Stan. Pigoń, dobry znawca przedmiotu, ogłosił wybór pism i nauk Towiańskiego i zaopatrzył go zwięzłym i niemal wyczerpującym wstępem i takimiż objaśnieniami. Wydawnictwo ma charakter popularny, posiada jednak rzetelną wartość naukową. Z wiadomości o życiu Towiańskiego i z pism jego wydawca podał ze znawstwem i umiejętnie wszystko, co jest niezbędnie potrzebne do poznania człowieka i nauki. Jeżeli głównym celem prof. Pigonia było uczynienie zadość potrzebie naukowej, jako cel drugi przyświecała mu niewątpliwie myśl, ażeby w społeczeństwo nasze, narażone na ciężkie pokusy w czasie wojny i potrzebujące dużo energii duchowej i cnót obywatelskich przy budowie państwa, wprowadzić świeży strumień odradzającej religijności. Słusznie bowiem mówi na wstępie, że »o p i n i ę o w y b i t n e j j a k o b y r e l i g i j n o ś c i d u s z y p o l s k i e j d a w n o n a l e ż a ł o z ł o ż y ć m i ę d z y f r a z e s y«. Jest u nas dużo formalizmu i dewocyjności, ale niema prawdziwej religijności, to jest wewnętrznego rozżarzenia duszy, czynnej tęsknoty do Boga, czynów miłości religijnej, poczucia odpowiedzialności w stosunku do siebie i Boga.

Andrzej Towiański, rówieśnik Mickiewicza, urodził się na Litwie. Pobudliwość religijną okazywał już od wczesnej młodości, rozwijał ją nieprzerwanie do końca swojego żywota. Gdy w r. 1837 objął po ojcu majątek — a były to czasy pańszczyźniane — postępował z ludem wiejskim nie grozą i rygorem, jak czynili sąsiedzi, ale »spełniał obowiązek sługi-przewodnika chrześcijańskiego dla tego ludu, którego kierunek Bóg mu powierzył«. Już wtedy bowiem za jeden z głównych grzechów Polski uważał »brak miłości i czucia« dla ludu wiejskiego. Aż oto naszła nań chwila przeznaczenia: wola Boża objawiła się Towiańskiemu w bezpośredniem widzeniu. W ostatnich dniach lipca r. 1840 opuszcza dobrze zagospodarowany majątek, pięcioro nieletnich dzieci na Bożą zostawia opiekę i prostym wozem, sam popędzając konie, wyjeżdża z Litwy na zawsze i udaje się do Francyi, by tam wśród emigracyi pełnić wolę Bożą. Poszedł za nakazem, który potem innym zalecał: »Nie idźmy na pustelnię, ale w duchu pustelniczym żyjmy na świecie; wyrzekajmy się świata, mamony, ale zarazem s k ł a d a j m y B o g u, b l i ź n i e m u i o j c z y ź n i e, j a k n a j c z y n n i e j s z e ż y c i e n a s z e n a z i e m i, a l e n i e d l a z i e m i«.

W Paryżu skupił rychło koło siebie »świętą rzeszę«, pierwsze koło wyznawców. Wnet stamtąd wydalony, wszedł w okres tułaczy. Z Belgii, gdzie znalazł pierwsze schronienie, udaje się do Rzymu po sankcyę papieską, ale, wypędzony przez rząd państwa kościelnego, osiada w Szwajcaryi, gdzie spędza 30 ostatnich lat życia, bądź w Solurze, upamiętnionej pobytem Kościuszki, » najwyższego Polaka chrześcijanina, wysokiego świętego polskiego«, bądź w innych miastach wolnej republiki. Zacisznemu swemu życiu nadał wysoki ton przeświątobliwienia i skupienia, którem podbijał i do głębi przejmował tych, co do »źródła Sprawy« przychodzili po rozkaz i siłę z rozkazem. Fala uroku i wpływu mistrza, acz cicha, roztaczała coraz szersze kręgi, Sprawa szerzyła się zwłaszcza wśród Francuzów, we Włoszech, także i w Polsce. Głosił się wtedy Towiański inicyatorem wtórej epoki, pierwszym z siedmiu naznaczonych przez Chrystusa Posłańców, Mężem Bożym Epoki. Zejdzie ta epoka — nauczał — wielka przemiana dokona się nagle, mocą nadzwyczajnego zlewu Łaski przez dokonany w oponie zła wyłom. Chrześcijaństwo wyższe, ogarniając także i życie publiczne, wyższy szczebel społeczności, zapanuje na czas jakiś na ziemi. Ale dopiero za siódmego Posłańca »ziemia niebem stanie się, będzie miłość Boga, a stąd uświęcenie się ludzi«.

Wyjątkowego wpływu Towiańskiego na współczesnych nie możnaby zrozumieć bez uwzględnienia stanu duchowego najlepszych ludzi owej epoki. Były to czasy, kiedy nowa fala demokratyzmu dobijała się o swoje prawa, kiedy entuzyazm humanitarny wołał coraz głośniej o sprawiedliwość dla jednostek i narodowości, o panowanie »królestwa Bożego na ziemi«. Ruch był ogólno-europejski, a trzeba uważać za fenomen osobliwy, że cichy mieszkaniec Litwy poczuł w sobie tego nowego ducha i stał się jego bardzo wybitnym głosicielem w naukach pisanych i wzorem urzeczywistnienia ideału w życiu osobistem.

Prof. Pigoń zrobił doskonały i przejrzysty wybór pism i nauk Towiańskiego, podzieliwszy je na trzy grupy: w pierwszej podał »B i e s i a d ę« i główne ustępy z działalności apostolskiej na emigracyi; w drugiej nauki o Polsce; w trzeciej rzeczy o Kościele i Sprawie Bożej. Z trzech tych grup spróbujemy wydobyć najcelniejsze myśli Towiańskiego, ażeby dać w przybliżeniu obraz niepospolitej nauki osobliwego człowieka.

»...W polskiej duszy jest do odzyskania większa jeszcze potrzeba, większa jeszcze strata, niż strata Polski; — tego nikt jeszcze nie rozumie«... »Gdyby dziś Polska powstała, idee Boże byłyby wyśmiewane. Odpowiedzianoby nam: czy wiernością dla wiary Ojców zbawieni jesteśmy? A wzgardziliby nami, bośmy do ofiar wyzywali. Bo milej żyć w Polsce takiej, jaka była, uciskać chłopa, procesem pokonać przeciwnika, a resztę żółci wylać na żonę, domowników itp.«... »Kiedy Polak w przeszłej wolności swojej żył bez ofiary, Bóg naraził Polaka na ofiary niższe i cięższe, które dopuścił jako pokutę za niespełnianie Słowa swojego... Najwyższy Lekarz uznał to lekarstwo za najwłaściwsze do uleczenia choroby Polaka: niemiłości ofiary, która się objawiała w życiu i czynach Polaków wtenczas, kiedy w duchu polskim miłość i wierność dla Chrystusa przechowywała się stateczniej, niż w wielu innych narodach chrześcijańskich... Usunie Najwyższy Lekarz lekarstwo, skoro choroba wyleczoną zostanie; usunie lekarstwo, które nie było pokarmem naturalnym, dającym życie prawdziwe, a było tylko tymczasowym środkiem, który życie fałszywe zatrzymywał i oczyszczał«... »Przelewa się w męczarniach krew polska, a we krwi tej Polak oczyszcza się, podnosi się i zbliża się ku ojczyźnie chrześcijańskiej, a rząd rosyjski kala się, zniża się, tem obciąża coraz więcej rachunek swój przed Bogiem i wchodzi w koło kary Bożej... Bo w tym przelewie krwi dopełnia gwałtu na duchu polskim, karząc tak srodze Polaków nie za złe ich, którego nie zna, ale za dobre ich, za miłość i poświęcenie się dla ojczyzny... A jeśliby duch polski i tym nawet stopniem ucisku, jakiego dziś doświadcza, nie zmiękczył się i nie poddał się Bogu, może Bóg dopuścić dla Polaka stopień jeszcze cięższy, może Bóg dopuścić męczeńską operacyę, przeciągającą się przez wieki w zupełnem rozbiciu i rozproszeniu narodu po świecie, czego doświadczył już Izrael za opór swój do przyjęcia Woli Bożej, Słowa Bożego«... Na jednem z miejsc Towiański stawia jeszcze straszniejszą perspektywę, jeśli Polska nie nauczy się i nie pokocha ofiary: »Wydarty wtedy będzie ostatni korzeń Polski, przeleje się reszta krwi polskiej i przetnie się życie, przeznaczone dla spełnienia się zamiarów Bożych nad Polską, a przez Polskę nad światem«.

Główne swoje myśli o Kościele pomieścił Towiański w liście do papieża Piusa IX z 27 grudnia r. 1868. Czytamy tam między innemi: »Coraz więcej traci Kościół obecny to, co sta-

Lloyd George o Niemcach.

Wiedeń, 28 marca (PAT). Donoszą z Amsterdamu: »Telegraaf« donosi z Londynu: Asquith rozpoczął w Izbie gmin dyskusyę nad ogólną sytuacyą w Europie i prosił rząd o wyjaśnienie co do sytuacyi w Niemczech. Następnie poruszył straszne położenie w Austryi. Lloyd George odpowiedział obszernie i oświadczył, **że jest szczęściem, i to nie tylko dla Niemiec, iż zamach monarchistyczny nie udał się.** Następnie zajmował się Lloyd George położeniem Europy środkowej i oświadczył, że kilkakrotnie Niemcy otrzymały kredyty, że wszystko to jest jednakowoż bezcelowem, jak długo w tym kraju nie będzie panował ład i porządek oraz spokój. W dalszym ciągu swojej mowy stwierdził Lloyd George dobitnie, że **Anglia nie chciała tej wojny.** Wskazał on na to, że niema wcale żadnego powodu, by żądać rewizyi traktatu pokojowego. Wedle traktatu **wersalskiego mogą Niemcy same ustalić wysokość wyrządzonej szkody i sumę odszkodowania.** Atoli Niemcy dotychczas tego nie uczyniły. Leży w interesie wszystkich, **by przemysł niemiecki był znowu odbudowany.** Ani Belgia, ani Francya nie będą się wcale sprzeciwiały rozsądnym propozycyom w tej sprawie, musi jednak przedłożony być jasno dowód, że Niemcy mają szczery zamiar spełnić swoje zobowiązania.

Sprawa armeńska.

Wiedeń, 27 marca (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że podkomisya senatu dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem Lodge'a ukończyła swoje sprawozdanie **w kwestyi armeńskiej. Żąda ona, ażeby Stany Zjednoczone zaopatrzyły Armenię w broń i amunicyę, jest jednak zasadniczo przeciwna przyjęciu czasowego mandatu przez Amerykę w Armenii.**

Żądania mahometan.

Paryż, 27 marca. (PAT). Z Beyrutu donoszą, **że** Emir Basza zwrócił się **do Francyi z żądaniem opuszczenia Syryi do dnia 6 kwietnia.** — Równocześnie Arabowie zażądali **wycofania wojsk angielskich z Egiptu.**

Chaos w Niemczech.

Wiedeń, 28 marca (PAT). Donoszą z Berlina: Wedle informacyi z kół parlamentarnych odbyły się w ciągu dnia wczorajszego **nowe bezskuteczne próby celem utworzenia gabinetu,** w których wzięli udział między innymi socyalista Müller i przywódca związków zawodowych Legien. Sytuacya jest **dotychczas zupełnie niewyjaśniona.**

»N. W. Tagblatt« donosi, że napięcie między socyalno-demokratami a demokratami jest znaczne i że skutkiem tego **widoki gabinetu czysto robotniczego zupełnie się nie powiększyły.** Znamiennym dla obecnego przesilenia gabinetowego jest fakt, że niezawiśli **socyaliści po raz pierwszy od grudnia 1918 r. oświadczyli gotowość do współpracy w rządzie.** »Die rote Fahne«, wychodząca w Berlinie, wzywa niezawisłych socyalistów, by usłuchali ewentualnego wezwania ze strony socyalistów prawicowych, i wzięli udział we wspólnym gabinecie. W takim wypadku komuniści uznają ten rząd i nie będą uprawiali polityki zamachowej.

Donoszą z Berlina: Po kilkakrotnych obradach zaproponowała **frakcya socyalno-demokratyczna pruskiego Zgromadzenia narodowego** posła Graefa na prezydenta ministrów.

Donoszą dnia 26 bm. z Muenster z Westfalii: **Sytuacya w zagłębiu przemysłowem od wczoraj zaostrzyła się.** Podczas gdy większość komitetu wykonawczego zgodziła się na układ, zawarty w Bielefeld, okazuje się, że **komitety wykonawcze nie mają już wpływu na masy.** Walki trwają dalej. W **Dortmund proklamowano wczoraj ponownie strajk jeneralny.** Poza Dortmundem przyszło także w innych miejscowościach zagłębia przemysłowego **do nowych starć.**

Monachium, 28 marca (PAT). **Rządy państw** południowo-niemieckich **rozpoczęły rokowania,** których celem jest podjęcie **wspólnej akcyi, skierowanej przeciwko zbytniej ustępliwości rządu berlińskiego wobec związków zawodowych.** Rząd bawarski wystosował do Berlina notę z protestem przeciwko sposobowi, w jaki się tworzy nowy gabinet. Żądanie domagania się **zjednoczenia państwa południowo-niemieckiego i prowincyj nadreńskich pod hasłem: »Los von Preussen« zatacza coraz szersze kręgi.** — Związek chłopów bawarskich zawiadomił telegraficznie kanclerza Rzeszy, że odrzuca stanowczo myśl utworzenia rządu czysto robotniczego.

Lyon, 28 marca (PAT). Liczba ofiar zamieszek w Niemczech **do początku tego tygodnia obliczają na 8 tysięcy zabitych, z czego na Berlin przypada 850.**

Lyon, 28 marca (PAT). Wedle wiadomości z Genewy, **w całych Niemczech panuje głód.** Wiele rodzin z południowych Niemiec przenosi się do Szwajcaryi.

Wiedeń, 27 marca (PAT). Donoszą z Paryża: »Journal« donosi, że wymiana zdań między państwami koalicyjnemi w sprawie niemieckich posyłek wojsk do zagłębia Ruhr, doszła do zadowalniających rezultatów. Na żądanie Niemiec, aby oprócz 40.000 żołnierzy, znajdujących się już w zagłębiu Ruhr, mogły wysłać nowych 60.000 żołnierzy, uczynił Millerand kontrpropozycyę, aby Niemcy zgodziły się na czas obecności wojsk niemieckich w strefie neutralnej, by koalicya mogła obsadzić Frankfurt nad Menem. Wczoraj zadecydował rząd angielski, że **wysyłka wojsk niemieckich do strefy neutralnej jest niepotrzebną, a mianowicie byłaby szkodliwa dla rokowań rządu niemieckiego z komunistami w zagłębiu Ruhr.** Pojawienie się nowego wojska w zagłębiu Ruhr mogłoby zaostrzyć konflikt.

Z Berlina donoszą: Jeneralne zgromadzenie komunistycznych i niezawisłych rad robotniczych przyjęło następujące postanowienie: Przedwczesne **zaprzestanie strajku jeneralnego dało partyi przeciwrewolucyjnej czas do zebrania sił,** co zresztą centralne kierownictwo dawniej przepowiedziało. Zgromadzenie upoważnia komitet kierujący do natychmiastowego przedsięwzięcia wszystkich kroków **celem rozpoczęcia strajku jeneralnego.** Strajk jeneralny musi być prowadzony dopóty, dopóki nie uda się przeprowadzić następujących punktów: natychmiastowe rozbrojenie i rozwiązanie wojsk, które walczyły lub walczą przeciwko robotnikom, aresztowanie oficerów i oddanie ich pod sąd robotniczy, **natychmiastowe zajęcie wszystkiej broni burżuazyi i oddanie jej radom robotniczym,** które wydadzą tę broń zorganizowanym robotnikom, funkcyonaryuszom i urzędnikom, wreszcie **utworzenie milicyi robotniczej** pod centralnem kierownictwem rad robotniczych.

Strajk kolejowy w Warszawie.

Warszawa, 28 marca (Tel. wł.) Kolejarze węzła warszawskiego wydali wczoraj w nocy hasło urządzenia w dniu wczorajszym trzechgodzinnego **strajku demonstracyjnego,** jako znak protestu przeciw prawu o militaryzacyi kolei. Strajk demonstracyjny rozpoczęli i stotnie o godz. 8 rano pracownicy węzła warszawskiego, przyczem **hasło zawieszenia pracy podano także do innych dyrekcyj kolejowych.** Już o godz. 10 rano strajk demonstracyjny przybrał miejscami charakter **biernego oporu,** zapowiadającego się na czas dłuższy. Ruch pociągów doznał znacznych utrudnień i zachodziła obawa wstrzymania ekspedycyj najbliższych pociągów. Równocześnie trwały rokowania z przedstawicielstwem Związku kolejarzy, prowadzone z udziałem rządu, głównie ministra kolei i posłów P. P. S.

Na posiedzeniu Sejmu uchwalono tymczasem prawo o militaryzacyi kolei w trzeciem czytaniu. Wobec możliwości zatrzymania transportów żywnościowych, co dałoby się dotkliwie odczuć ludności, jakoteż transportów wojskowych, przystąpiły **władze do energicznych zarządzeń.** Wojsko obsadziło ważniejsze budynki kolejowe, jak dworzec warszawsko-wiedeński, brzeski i kowelski, warsztaty kolejowe, zwrotnice, budki kolejowe itp.

Od godz. 11 rozpoczęto **wypuszczanie pilniejszych transportów wojskowych, pociągów osobowych do Łodzi, Mińska i Krakowa pod silną obsadą wojskową.** Tłumy publiczności oczekiwały odjazdu pociągów na dworcach.

Dziś wydał odezwę do kolejarzy Polski Związek kolejarzy, w której zwraca się przeciw strajkowi. Porządku nigdzie nie zakłócono.

Około godz. 1 przybyli do Sejmu przedstawiciele stronnictw robotniczych P. P. S. i N. Z. R. i bezzwłocznie rozpoczęła się konferencya ministrów z delegatami kolejarzy. **Przedstawiciele kolejarzy wysunęli żądanie, aby rząd złożył oświadczenie, że nie ogłosi ustawy w »Monitorze«, t. zn. że nie wprowadzi jej w życie i że poda za pomocą noweli ustawę rewizyi.** Na tło oświadczeń premiera wywiązała się dyskusya, która przeciągnęła się do godz. 3.15. O tej porze zarządzono przerwę, w ciągu której **rząd opracował projekt odezwy do kolejarzy.** O godz. 5 konferencya rozpoczęła się na nowo i trwała do godz. 6 i pół.

Jak się dowiadujemy, **porozumienie zostało osiągnięte.**

Warszawa, 27 marca (WBK). Odbyło się tu zgromadzenie **urzędników** kolejowych, zajętych przy administracyi warsztatów. Zgromadzenie powzięło jednomyślną uchwałę **potępiającą strajk w chwili, gdy bolszewicy atakują wszystkiemi siłami nasze wojska.**

Warszawa, 27 marca (WBK). W południe przybyli do Sejmu premier, min. kolei, min. wojny, posłowie: Diamand, Moraczewski, Hausner, Barlicki, Rajca, tudzież **delegaci Związku zawodowego kolejarzy** Kruszecki i Michniewicz. W końcu przybył także nadzwyczajny komisarz Warszawy Anusz. Wymienieni odbyli pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego **naradę w sprawie strajku.** Delegaci zamierzają się udać **na audyencyę do Naczelnika państwa.**

Warszawa, 27 marca. (PAT). Otrzymujemy następującą informacyę ze źródeł autentycznych: Delegaci związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej z posłami zawodowego Związku robotniczego i P. P. S. odbyli dzisiaj po południu **w gmachu sejmowym konferencyę z marszałkiem Sejmu.** W konferencyi tej brali udział: marszałek Sejmu, prezes ministrów, minister kolei, minister spraw wojskowych i delegaci kolejnictwa wojskowego. Przedewszystkiem zostało wyjaśnione, że ustawa o kolejach w czasie wojny nie zawiera tych wszystkich niebezpieczeństw dla kolejarzy, o jakie ją posadzają, a przedewszystkiem nie nosi charakteru militaryzacyi kolei, zabezpiecza ona tylko prawidłowy ruch i całość kolei na wypadek wojny. Minister w porozumieniu z rządem zgodził się wydać odezwę do kolejarzy, wyjaśniającą znaczenie ustawy i **usuwającą błędną interpretacyę.** Posłowie podnosili potrzebę wniesienia po feryach **do tej ustawy noweli.** Wobec tego premier oświadczył, że, o ile wniesioną będzie przez kluby poselskie nowela, nosząca charakter słusznych i uzasadnionych poprawek i uzupełnień, to fakt ten nie natrafi ze strony rządu na przeszkody. Po wzajemnych wyjaśnieniach sprawy można być pewnym, że do przeszkód w ruchu kolejowym nie przyjdzie.

Warszawa, 27 marca (PAT). Minister kolei p. Bartel wydał do wszystkich pracowników kolejowych następującą odezwę:

W porozumieniu z rządem podaję do wiadomości: Uchwalona dzisiaj dnia 27 bm. w Sejmie ustawa o kolejach w czasie wojny, do wniesienia której widział się rząd spowodowany przedewszystkiem koniecznością utrzymania ruchu kolejowego na obszarach wojennych, wywołała wśród pracowników kolejowych zaniepokojenie. Wobec tego uważam za potrzebne wyjaśnić, że nieporozumienia te polegają wyłącznie na niewłaściwej interpretacyi poszczególnych postanowień tej ustawy. Muszę zatem przedewszystkiem stwierdzić z całym naciskiem, że **rozpowszechnione w prasie nazwanie tej ustawy rzekomą militaryzacyą kolei, nie jest zgodne z istotą rzeczy,** gdyż w całej ustawie niema o tem wzmianki. Zasada zaś wytyczna tej ustawy podaje, że jedynie odpowiedzialnym kierownikiem całego kierownictwa nawet w czasie wojny jest minister kolei żelaznych, co korzystnie wyróżnia tę ustawę w stosunku do ustaw wszystkich państw europejskich, które rozciągnęły w czasie wojny prawo zarządzania kolejami całkowicie na wojsko. Niewłaściwe interpretowanie poszczególnych artykułów tej ustawy i stąd wynikające nieporozumienia znikną z chwilą ogłoszenia znajdujących się w opracowaniu przepisów wykonawczych. Organizacye pracowników kolejowych, które nie mają żadnej podstawy do przypuszczenia, że przy opracowaniu przepisów wykonawczych postąpią w odmienny sposób jak dotychczas, mogą być nadal pewne, że i w tym wypadku stać będą na straży ich żywotnych interesów i skłonny jestem wysłuchać ich opinii.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem na ukończeniu.

Warszawa, 28 marca (Tel. wł.) Wczoraj w socyalistycznych kołach sejmowych otrzymano wiadomość, **że strajk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem kończy się.** W poniedziałek oczekiwane jest uruchomienie wszystkich kopalń.

Od Wydawnictwa.

Nowe bardzo znaczne podwyżki cen papieru i wszelkich materyałów drukarskich, jako też dalsze podwyższenie płac pracowników drukarskich zmusiły całą prasę polską do nowej regulacyi prenumeraty. Podobnie jak to pisma warszawskie uczyniły z dniem 1 marca b. r., także prasa krakowska jest zniewolona z dniem 1 kwietnia b. r. ustalić cenę pojedyńczego numeru na 1 markę polską.

Wydawnictwa: »Czas«, »Głos Narodu«, »Goniec Krakowski«, »Ilustrowany Kuryer Codzienny«, »Naprzód«, Nowa Reforma«.

Niedziela palmowa a „zaklęte skarby" w górach.

Niedzielę palmową, także kwietnią zwaną, obchodzi kościół katolicki z pewnym do tego dnia zastosowanym ceremoniałem na pamiątkę tryumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Niedziela palmowa jest jakby uprzedzeniem wielkiego dzieła odkupienia i dlatego ma taką powagę w świecie katolickim.

U ludu podbabiogórskiego niedziela ta uważaną jest także z innych przyczyn za bardzo ważne święto. Zwłaszcza te godziny, w których odbywają się procesye koło kościołów, kiedy drzwi kościoła są zamknięte i dopiero za trzykrotnem uderzeniem krzyża się otwierają, są ściśle przez lud góralski obserwowane. Do tych ceremonij przywiązują górale wielką ważność i powagę chwili, »bo wiencej — jak powiadają górale — syćkie zaklęte skarby otwierają się«, gdyż pilnujący je dyabeł schodzi ze swoich skarbów i idzie patrzeć na to, jak drzwi kościelne »przed Bogiem zamykają«. Ogólne jest między ludem mniemanie, że kto wie o takich skarbach, a ma styczność z dyabłem, to je wtedy widzi.

Często się zdarza, że przy takiej wiosennej niedzieli światło wiosennego słońca opromienia wszystkie zakątki okolic górskich. Odblask tych promieni odbija się czy to od leżących w polu odłamków szkła, czy też od resztek gdzieś na uboczu kotliny górskiej topniejącego lodu, powoduje załamanie się promieni słonecznych, co wywołuje w powietrzu trzęsące drgawki promieni i złudzenie oka. Z oddali ten łudzący odblask sprawia takie wrażenie: jakoby rzeczywiście tam srebrne i złote pieniądze kupami leżały. Skutkiem tego złudnego zjawiska oko niejednego zabobonnego gazdy jest w niedzielę palmową zwrócone hen gdzieś w pola, aby te skarby zobaczyć. Od stojących zwykle na pewnych wzniesieniach kościółków w górach rozpościera się pewien widnokrąg na okolicę, co właśnie sprzyja takim zabobonnym obserwacyom górali w niedzielę palmową.

Gadki i podania ludowe o tych zaklętych skarbach sięgają czasów przedhistorycznych, jako myt o czarcie, który był na usługach czarownic i czarnoksiężników, a przez nich zaklęty rzekomo pilnować miał skarbów. Od starych gazdów można słyszeć różne na ten temat gadki. Jedna z nich opowiada, iż w niedzielę palmową pewna młoda góralka ze wsi Skawicy szła z dzieckiem przez Babią Górę do swej matki na Orawie, a szła prawie o tej godzinie, kiedy w Makowie odbywała się procesya. Wówczas to dyabeł zeszedł ze skarbów swoich i poszedł patrzeć na procesyę. »A za stróżów na każdej kupce piniędzyk, co ik mioł trzy, zostawił jakiegoś dziadka, kacka i gąś. — Baba napotkała właśnie ty skarby, przejęta kciwością, położyła dziecko kole dziadka, nabrała piniędzyk do podołka, by odnieść w takie miesce, kany djeboł ni mo woloru«. Kiedy jednak wróciła, nie zastała już dziecka, ani skarbów z owemi stróżami. Okropnie zmartwiona, zaczęła rozpaczać za dzieckiem. I poszła do matki z płaczem. A matka doradziła jej, by poszła do księdza. Ksiądz dał jej radę, aby modliła się do św. Józefa o opiekę nad dzieckiem i tak przeczekała cierpliwie do drugiej niedzieli palmowej, i by poszła o tej samej godzinie w góry. Za rok w niedzielę palmową poszła owa baba bardzo strapiona w to samo miejsce i ku swemu zdziwieniu zastała skarby odkryte, a obok nich bawiące się swoje dziecko zupełnie zdrowe. Zabrała je i poszła do domu.

Inne gadki dowodzą, iż skarby rzeczywiście znajdują się w ziemi ukryte. Na przykład pewnego poranku wiosennego wyjechał pewien chłop z Grzechyni (Bartek) w pole orać. Śpiewając piosenkę, ożywiony zresztą wesołością wiosny i szczebiotaniem skowronka, ani nie zauważył, że się znajduje na swej polanie. — »Ano, Bartek — mówi do siebie — trza orać. Wio moje siwki — a pług pruje zagony i odkłada skibę za skibę. Aż tu ukazuje się czarna ziemia. — Wtem zawadził lemieszem o jakiś przedmiot. Bartek klnie: »Kiz tam dyabli trzymają!« — Wtem wyleciał »kocieł« z piniądzmi — uniósł się w powietrze i na drugiej polanie niedaleko zawojskiego Przysłopu wpadł w ziemię. — A był to właśnie ten zaklęty skarb. Od tego czasu ów chłop, Bartkiem zwany, w każdą niedzielę palmową od makowskiego kościoła podczas procesyi spoglądając chciwie w stronę swej polany zawojskiego Przysłopu — mówił, że »widzi, jak tam piniądze dyebol susy«.

Dyabłakiem zwie się najwyższy wierzchołek Babiej Góry. Wedle tradycyi, był niecnota dyabeł z Babiej Góry sprawcą wszystkiego złego w górach, i jakby głównym gospodarzem czarodziejskich niegdyś harców na Babiej Górze. Od niego więc ten spadzisty wierzchołek przybrał swe miano.

Piotr Wyrobek.

KRONIKA.

Kraków, 28 marca.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" wyjdzie we wtorek o zwykłej porze.

DAR NARODOWY DLA J. PIŁSUDSKIEGO. Komunikat XXIV. Z okazyi imienin Komendanta, żołnierze i oficerowie I dywizyi Legionów zebrali przeszło dwieście tysięcy marek (203.138·60 mk., oraz 250·10 rb. 25 karb., 11 mk. niemieckich 10 fen., 3½ ob. ost.), które przelane zostały do Kasy Głównej Komitetu Daru Narodowego.

NIEPOKÓJ KOLEJOWY. Wiadomość o strajku kolejowym w dyrekcyi warszawskiej wywołała pewien odgłos wśród kolejarzy krakowskich. Od rana ścierały się dwa prądy: jeden za wyrażeniem solidarności ze strajkiem warszawskim, drugi przeciwny. Należy zaznaczyć, że urzędnicy kolejowi dyrekcyi krakowskiej zgóry wypowiedzieli się przeciw udziałowi w ewentualnym strajku, taksamo maszyniści kolejowi na swojem specyalnem zgromadzeniu wczorajszem na dworcu uchwalili dążyć do utrzymania ruchu. Na zgromadzeniu robotników i podurzędników kolejowych w kuchni personalnej wynurzyły się wprawdzie radykalne zapatrywania i rezolucye, ale po zgromadzeniu cały personal wrócił do pracy i w rezultacie wczoraj wieczorem wszystkie pociągi osobowe odeszły ze spóźnieniem wprawdzie (zresztą zwyczajnem, gdyż nadeszły one już z dużem opóźnieniem. Skończyło się na demonstracyjnym strajku od 8 do 11 przed południem. Niepokój kolejowy odbił się tylko na opóźnieniu kilku pociągów towarowych. Na dworcu pilnowało wczoraj porządku wojsko.

Niepokój kolejowy odbił się także silnem zdenerwowaniem wśród publiczności. Wiele osób obawiało się możliwości wybuchu strajku kolejowego, krzyżującego mnóstwo spraw i interesów. W rozmowach po mieście strajk kolejowy wiązano z rozmaitemi innemi wypadkami, które stać się — miały. Na tem tle krążyły różne równie sensacyjne jak niedorzeczne pogłoski, które oczywiście okazały się wierutnemi baśniami, ale na pewien czas dały karmę wyobraźni i ciekawości tłumu.

STRAJK ELEKTROMONTERÓW trwa od tygodnia. Jak zwykle, chodzi o wysokość płacy, która według umowy z 2 stycznia br. miała obowiązywać do końca marca. Nadto stosując się do ogólnej uchwały, od 14 lutego podniesiono płace o 25 procent z tytułu relacyi. Elektromonterzy zażądali obecnie dalszych 100 procent podwyżki i zawiesili w następstwie pracę. Propozycya pracodawców opiewa: starszy monter za godzinę 8—10 mk., monter wzgl. murarz 5—8 mk., monter pomocniczy 3—5 mk., pomocnik 2—5 mk. Dyety poza miejscem zamieszkania oznaczono na 20 i 18 mk. prócz bezpłatnego mieszkania i zapewnienia taniego wiktu.

STRAJK W CHRZANOWSKIEM. Jak nam donoszą, w całem Zagłębiu chrzanowskiem wybuchł onegdaj powszechny strajk górników. Strajk miał się rozpocząć na skutek depeszy, otrzymanej z Dąbrowy Górniczej. Był on zresztą zapowiadany już od dłuższego czasu, jako protest przeciwko brakom aprowizacyjnym.

Jak się dowiadujemy, strajk rozszerzył się również na Sierszę i Jaworzno.

MINISTER SKARBU W KRAKOWIE. W poniedziałek do Krakowa przybywają z ministrem skarbu, p. Wł. Grabskim, wiceminister Rybarski i sekretarz Michciński. Przy udziale ministra odbędzie się w dyrekcyi skarbu konferencya.

OBIECANKI DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Tel. ze Lwowa: W sprawie zaopatrywania pracowników państwowych dowiaduje się „Gazeta Lwowska", że po usilnych staraniach, zalegające dotychczas za styczeń deputaty żywnościowe, poczynają częściowo nadchodzić. Ponadto uzyskano przydziały margaryny, suszonych jarzyn, soli, nafty, nici, tekstyliów i obuwia. Sekcya zaopatrywania urzędników państwowych uzyskała od krajowej dyrekcyi skarbu przydział spirytusu i spirytusu denaturowanego, którego rozdział już rozpoczęto.

PODWYŻSZENIE CENY GAZU. Komisya gazowo elektryczna rady stoł. król. miasta Krakowa na posiedzeniu dnia 22 marca marca br. podniosła cenę gazu począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu marcu 1920, czyli za kwietniowe rachunki, a mianowicie: 1) za 1 m^3 gazu zużytego do świecenia, gotowania, opalania i przemysłu liczyć się będzie po 2·50 mk.; 2) za 1 m^3 gazu do motorów po 1·50 mk. Należytość za wynajem gazomierzy i przyborów gazowych podwyższa się o 43 procent.

BILET TRAMWAJOWY — 2 MARKI. W piątek, dnia 26 bm. odbyła posiedzenie w magistracie pod przewodnictwem wiceprez. Sarego komisya tramwajowa, która ze względu na znaczne podwyższenie płac funkcyonaryuszy i personalu tramwajowego, uchwaliła podnieść z dniem 1 kwietnia br. ceny biletów jazdy do kwoty 2 mk., przyczem przyznała dla robotników i urzędników zniżki w wysokości 50 procent, zaś dla młodzieży szkolnej w wysokości 75 procent. Sprawa będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia rady miejskiej.

DEPUTACYA NAUCZYCIELSTWA U MIN. OŚWIECENIA. Do ministra oświecenia udała się deputacya nauczycielstwa, składająca się z przedstawicieli zarządu głównego Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych pp.: dyr. Pawła Sosnowskiego, dr Karola Zagajewskiego, Tomaszewskiego, dr Dawidowskiego i dr Weinera. Deputacya prosiła o natychmiastową unifikacyę płac i stanowisk nauczycieli szkół średnich państwowych w całej Rzeczypospolitej i o jak najrychlejsze wypłacenie dodatków sejmowych dla wychowawców i nieetatowych nauczycieli państwowych szkół średnich b. Kongresówki.

Następnie deputacya przedstawiła ministrowi sprawę wypłaty t. zw. 13 pensyi dla nauczycielstwa Małopolski, oraz zwróciła uwagę, że deputaty nie we wszystkich miastach zostały wydane. Minister przyrzekł poparcie swoje we wszystkich sprawach powyższych.

ODEZWA LITERATÓW DO POLAKÓW AMERYKAŃSKICH. Tel. z Warszawy: Grono pisarzy wydało tutaj odezwę, w której czytamy między innemi: Od początku wojny wyzwoleńczej nie ustają wasze dowody miłości do Polski. Na szczęście nasze jesteśmy w mocy zbudować Polskę potężną, pracowitą, bogatą i szczęśliwą. I taką właśnie Polskę musimy zbudować. Takiej Polski pragną wszyscy jej obywatele. Wielka przyszłość roztacza się przed nami, ale pod warunkiem natychmiastowego zabrania się do pracy. Musimy też dać światu dowód, że na ziemi polskiej rozpala się naprawdę potężne ognisko cywilizacyi, że w pracy, ładzie, rzadności równi jesteśmy Amerykanom, Francuzom i Włochom. Więc i teraz liczymy, rodacy, na waszą pomoc. Rząd polski zawarł umowę o pożyczkę w Ameryce. Rodacy! My, pisarze polscy, odzywamy się do was z niewzruszonem zaufaniem, że tym razem dołożycie wszelkich starań, — aby Polsce dopomódz. Pragniemy tu twórczości narodowej, walki z ciemnotą, pracy dla wszelkiego postępu, sprawiedliwości, dobrobytu ludowego, ale bez silnego skarbu państwowego nie ruszymy z miejsca. Znowu więc w waszych rękach spoczęła duża część przyszłości Polski. Następuje szereg podpisów. Między innymi podpisami: Kasprowicz, Perzyński, Rodziewiczówna, Reymont, Aleks. Świętochowski, Strug, Weyssenhof, Żeromski.

URZĘDNICY MAGISTRATU KRAKOWSKIEGO NA CELE PLEBISCYTOWE złożyli 1484 mk. 50 fen. i 1666 K 56 hal., które odesłano do właściwego komitetu.

ZBIÓRKA NA „ŚWIĘCONE" DLA ŻOŁNIERZY. — Magistrat zezwolił krak. gł. Komitetowi wigilijnemu dla wojska polskiego na urządzenie w dniu 28 bm., tj. dzisiaj, publicznej zbiórki pieniężnej na rzecz akcyi „Święcone" dla żołnierza na froncie".

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. P. St. Wysocka żegna dzisiaj w „Miłosierdziu" scenę krakowską, po trzechmiesięcznej gościnie, naznaczonej szeregiem świetnych sukcesów aktorskich i reżyserskich. Istnieje uzasadniona nadzieja, iż także w przyszłości mimo, że znakomita artystka obrała za stałą siedzibę Warszawę, scena krakowska korzystać będzie mogła z jej cennej współpracy. W poniedziałek ukaże się potężny dramat Stef. Żeromskiego „Popiół śnieg" z p. Kosmowską w roli Antoniny Rudomskiej, we wtorek i we środę „Miłosierdzie" również z p. Kosmowską w roli Dziadówki. W próbach egzotyczna komedya Bernarda Shava „Nawrócenie kapitana Brassbound'a", niegrana dotąd na żadnej scenie polskiej. W przygotowaniu dramat Stefana Grabińskiego pt. „Ciemne siły", oraz wesoła komedya Stefana Krzywoszewskiego „Kolombina".

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po południu sztuka Walewskiego „Krzyżacy", wieczorem zaś jedna z najbarwniejszych krotochwil polskich „Oj, młody, młody" Fredry-syna. Jutro ulubiona operetka Falla „Róża Stambułu", we wtorek zawsze gorąco witana „Ewa" Lehara, we środę zaś najpopularniejsza z operetek ostatniej doby „Księżniczka czardasza". We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.

„IGRZYSKA AMERYKAŃSKIE", które odbędą się dzisiaj o godz. 4 po południu w ujeżdżalni dywizyonu taborów zapowiadają się niezwykle ciekawie i zwłaszcza w kołach sportowych budzą największe zainteresowanie. Dochód na „święcone" dla żołnierza obiecuje być obfity. Ze względu na spodziewany tłumny napływ widzów, kasa na miejscu będzie otwarta już od godz. 3.

DO INWALIDÓW WOJENNYCH POW. KRAKOWSKIEGO I PODGÓRSKIEGO! Podaje się do wiadomości, że tworzy się konsum inwalidzki z siedzibą w Krakowie, do którego przyjmuje się wpisy w Związku inwalidów wojennych w Krakowie, plac WW. Świętych 1, w grupie żydowskiej Z. I. W. na Kazimierzu oraz w Kole w Podgórzu. Członkiem konsumu może być każdy inwalida lub wdowa i sierota po poległym, którzy są członkami Związku inwalidów.

POŻAR WAGONU NAFTY. Wczoraj o godzinie 3 i pół po południu dały się zauważyć w stronie Podgórza-Płaszowa wielkie kłęby dymu, które szybko poczęły się rozrastać tak, że wkrótce olbrzymi słup dymu wzbił się w spokojnem powietrzu niezmiernie wysoko. Jak się okazało, był to pożar, który powstał na dworcu kolejowym w Podgórzu-Płaszowie. Pożar powstał wskutek iskier, które wypadły ze stojącego obok parowozu na wagon nafty. Przybyła straż pożarna wkrótce ogień zlokalizowała. Wagon cały spłonął.

PODRZUCENIE DZIECKA W KOŚCIELE. Wczoraj aresztowano 59-letnią Franciszkę Włodarską z Woli Justowskiej, która w kościele Maryackim usiłowała podrzucić 3-tygodniowe dziecię płci żeńskiej. Aresztowana tłómaczyła się, że dziecko to dała jej jakaś służąca i że nie jest ona bynajmniej jego matką. Chciała się go pozbyć, nie mając go z czego utrzymać. Dziecię oddano do „żłóbka".

PODEJRZANE FUTRO zakwestyonowała wczoraj policya u notowanego oszusta, 29-letniego Szczepana Boisa.

TŁUSTA SENSACYA. Jak doniesiono policyi, w nocy z 25 na 26 bm. na dworcu kolejowym w Grzegórzkach skradziono z jednego wagonu 10 świń bitych, a z drugiego jedną żywą świnię i jedno zabite cielę. Sprawcom tłustej sensacyi udało się ujść z łupem.

UJĘCIE BANDYTÓW. Wczoraj dostawiono do Krakowa dwóch bandytów, którzy wykonali parę zbrojnych napadów w najbliższej okolicy Krakowa. Mianowicie w dniu 29 lutego napadli oni na dom Wojciecha Biesiady w Modlnicy. Ponieważ Biesiada stawił im opór, napastnicy zaniechali ataku i udali się do domostwa Bartłomieja Stypuły, któremu pod groźbą rewolweru zabrali 1400 K gotówką i skórę. Obrabowawszy Stypułę, opryszkowie udali się na przysiółek Modlnicy Plecionki i tam obrabowali domostwo Józefa Kaźna, zabierając mu 4830 K gotówką i garderobę wartości 1½ tysiąca koron, poczem uszli z łupem, znikając w ciemnościach nocy, narazie bezkarnie. Poste-

---

nowi niebieską istotę Kościoła Chrystusowego... Dlatego to poczytywana jest za pobożność, a nawet za świętość, ta pobożność umarła, która, który Chrystus Pan przyniósł na ziemię, poucza, — Bóg by go na dno piekieł strącił, bo osiągana być może samą ofiarą ziemską, samą zewnętrzną praktyką aktów religijnych, cnót biernych bez udziału duszy...; czczona jest pobożność, pokrywająca się formami pobożności, a prawdziwa pobożność, skoro w życiu i w energii objawia skarby swoje chrześcijańskie, ściąga na siebie oburzenie i prześladowanie... Duch ten odrzuca miłość i ofiarę, prawdę, wolność i życie, odrzuca wszelki postęp, chrześcijański i ziemski; szerząc wkoło siebie śmierć i niewolę, głuszy on wszelki niepokój, wszelki frasunek chrześcijański, gasi w sercu człowieka pierwsze zapalające się iskierki ognia Chrystusowego, tym sposobem obala chrześcijaństwo w samym początku jego... Nie można zbawić się, ulegając w ślepem posłuszeństwie urzędom Kościoła, a odmawiając posłuszeństwa Chrystusowi Panu, nie zasługując niesieniem krzyża swojego, ofiarą, skruchą swoją na Łaskę, aby być w komunii z Chrystusem... Poczujcie, Ojcze święty, ogrom odpowiedzialności Waszej... Zabolejcie nad krzyżowaniem Ducha Chrystusa boleśniejszem, niż było krzyżowanie ciała Jego, bo to krzyżowanie Ducha Chrystusa czyni się pod świętemi formami, w imię Chrystusa i Kościoła Jego, czyni się z tryumfem krzyżujących, którzy za ten grzech odbierają cześć i poczytywani są za najwierniejszych synów Kościoła«... — W naukach tych Towiańskiego łatwo dostrzedz przejawy t. zw. później modernizmu, potępionego oficyalnie w Syllabusie.

Ciekawe są także nauki Towiańskiego o życiu chrześcijańskiem i głównych grzechach Bestyi. »Gdyby kto teraz dyscyplinował się, — ra, będąc bez miłości, bez ofiary, bez tego ognie chce cierpienia zewnątrz, nie chce cierpienia ciała, ale ducha... Kto w duchu nie pracuje, jest zdrajcą; kto ciała nie pielęgnuje, — będzie zdrajcą«... Piekło uważa Towiański za doczesne i mówi o tem w sposób następujący: »Są na ziemi pozycye już nie do naprawienia... W Kościele niema modlitwy za tych, co są w (takiem) piekle, bo takim nikt nie pomoże. Muszą oni sami zetrzeć grzech swój i ze złem, które więziło ich i zasilało ich w grzechu, stoczyć walkę i wybić się na wolność, podnieść się i stanąć tam, gdzie dochodzą pomoce Łaski Bożej i narzędzi jej, między którémi jest modlitwa bliźniego«...

Trzy są główne grzechy Bestyi. Pierwszym są formy święte i miękkość zewnętrzna przy twardości wewnętrznej; drugim grzechem, że powaga stolicy apostolskiej utrzymuje się nie siłą chrześcijańską, którą popiera niebieska potęga Łaski Bożej, ale siłą ducha, przeciwnego Chrystusowi i siłą zbrojną monarchy, podpierającego tę stolicę na zboczeniu jej dla celów swoich ziemskich i niższych od ziemskich;... trzecią nareszcie szkaradą jest grzech arystokratyczny, silnie zakorzeniony w Polsce i najzgubniejszy z jej grzechów; — boć niejeden zbójca bliższym jest nieba od dumnego, pogardzającego bliźnim swoim arystokraty, bo w zbójcy może być niepokój, zgryzota, cierpienie, trwoga przed niebem; taki zaś arystokrata nie porusza się niczem, przed niczem nie drży, owszem — i nieba samego świętokradzko używa za narzędzie dogodzenia dumie i rozkoszy swojej.

Wszystkie te nauki Towiańskiego wymagałyby obszernego komentarza. Ale już i przy pierwszem poznaniu ich widzi się, że mają one z jednej strony charakter czysto ewangeliczny, z drugiej zaś są bezwzględnie demokratyczne. Kościół potępił je jako herezyę, jakkolwiek Towiański uznawał cały kult katolicki, nie wyjmując czci Matki Boskiej i świętych, a tylko objaśniał dogmaty i szczegóły kultu w sposób ewangeliczny, uważając, że nadszedł już czas, aby prawdy religijne w ten sposób rozszerzone zostały i stały się utwierdzeniem dla czynnego życia chrześcijańskiego.

Bez względu na stosunek Towiańskiego do Kościoła jako instytucyi, gdyż nie czujemy się powołani do rozpatrywania kwestyj dogmatycznych, stwierdzić przecież należy, że Towiański przyczynił się do odrodzenia ducha religijnego, nakazując bezwzględną szczerość duchową, bezinteresownie dobre uczynki, wewnętrzną pracę ducha ku zdobyciu coraz większej doskonałości. Tak go pojmując, zrozumiemy, dlaczego najlepsi współcześni mu Polacy stali się uczniami jego i wyznawcami, dlaczego i dzisiaj jeszcze nauki Towiańskiego mogą podnosić religijno-duchowe życie narodu i służyć w ten sposób człowiekowi, Polsce i Bogu. Szczególnie teraz, gdy wydawać się może, że majestat człowieka obniżył się, bo ogromne tłumy zwróciły się ku lichwie i rozpasaniu, spopularyzowanie pism Towiańskiego może oddziałać dobroczynnie bodaj na młode pokolenie, przypominając mu, że najświętszym celem człowieka jest droga ducha, ukochanie ideału, miłość bliźniego, bezinteresowne praktykowanie cnoty i zdolność do ofiary.

Dr Ml. Ja.

runek policyi państwowej przez dłuższy czas śledził za napastnikami, aż onegdaj udało się mu ich zaaresztować w osobach Jana Wójcika z Modlniczki i 27-letniego Jana Kanstv.

ZBYT TANIE UBRANIA. Wczoraj w jednym z szynków w Rynku jakiś szeregowiec — jak się później okazało, 22-letni Antoni Dąbrowa — chciał sprzedać dwa ubrania cywilne, żądając za nie 2000 K. Ponieważ cena ta wydała się zbyt niską, więc zawezwano policyi. Żołnierz chciał umknąć i rzucił się do ucieczki, sam krzycząc: „łapaj złodzieja"! Przytrzymano go jednak i oddano w ręce warty z odwachu wojskowego.

ZŁODZIEJKA POCZTOWA. Aresztowano wczoraj 17-letnią Maryę Gibas, pomocnicę woźnego z poczty, która okradała przesyłki pocztowe i zawartość ich sprzedawała ulicznym handlarzom z ul. Szpitalnej.

WŁAMANIE NA WSI. Nocy onegdajszej złodzieje wsiowi włamali się do stajni Józefa Pacuta w Kostrzu pod Krakowem i uprowadzili mu parę koni, wartości 15.000 K.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

ZWIĄZEK INTELIGENCYI PRACUJĄCEJ urządza w niedzielę, 28 bm. o godz. 7½ wieczorem w swym lokalu przy ul. Floryańskiej 53, I p. zwyczajne zebranie swych członków z referatem dra Tadeusza Wałka: „Krytyczne uwagi nad projektami konstytucyi polskiej". Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dziś (niedziela) „Wieczór krakowskich autorów", poprzedzony prelekcyą prof. J. Flacha: „Kultura artystyczna Krakowa". Współudział art. oper. W. Hendrichówny, art. oper. A. Ludwiga, art. dram. J. Nowackiego. Poniedziałek prof. J. Flach: „Sławne pary kochanków". Wilhelm I i Elżbieta Radziwiłłówna. Wtorek red. E. Haecker: „Miłosierdzie" Rostworowskiego na scenie krakowskiej". Środa art. dram. J. Nowacki: „Warszawski obóz poetycki Pikadorczyków", część I (godzina recytacyi, poprzedzona słowem wstępnem). Czwartek prof. J. Flach: „Sławne pary kochanków": Michał Anioł i Wiktorya Colonna. Początek wykładów o godz. 7.30 wieczór.

ZE ZWIĄZKU ARTYSTÓW. Otwarcie nowej wystawy nastąpi dzisiaj, w niedzielę o godz. 11. Udział biorą następujący artyści: Bukowski Stefan, Bukowska Kamila, Czerwenka Erwin, Fiorkiewicz Witold, Gramatyka, Hiroń Adolf, Korpal Aleksander, Leszko, Lepszy Edward, Małachowski-Jaxa, Mueller Szymon, Olszewski Bronisław (wystawa zbiorowa), Serbeński, Skrochowska, Stasiak Ludwik, Żelechowski Kasper.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 29 bm. prof. dr St. Kot: „Z dziejów kultury polskiej" (Wędrówki polskie na Zachód), we wtorek, 30 bm. prof. dr J. Flach: „Z współczesnych tragedyi życiowych" (Ludwik II Bawarski); we czwartek, 1 kwietnia br. prof. dr M. Szyjkowski: „Komedya grecka" (z recyt. art. dram. p. Jadwigi Korwin). Początek o godz. 7 wieczór.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA ŚPIEWACKIEGO „ECHO" w Krakowie odbędzie się we środę, dnia 31 marca br. o godz. 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa muzycznego (pałac Spiski II p.). Członkowie nadzwyczajni mają wstęp z głosem doradczym.

Z kraju i ze świata.

WYKRYCIE DOMU GRY. Policya warszawska otrzymała informacye, że w budynku klubowym na Dynasach mieści się dom gry, gdzie uprawiana jest gra wyłącznie niemal hazardowna i gdzie suma stawek dochodzi przeciętnie do 25.000 mk. Wobec tego we środę późnym wieczorem policya otoczyła dom i po pewnej chwili wkroczyła do mieszczących się na I piętrze salonów. Tu zastano przeszło 60 osób, skupionych około 5 stołów i w najlepsze zajętych grą w bakarata. Wszyscy grający należeli do sfery handlowo-kupieckiej. Przypadkowo tylko podobno znalazł się w tym towarzystwie niejaki Stanisław Zagrodzki, urzędnik państwowy, który na widok policyi wybiegł na balkon, wychodzący na salę ćwiczebną i zeskoczył z niego na piec, który jednak nie wytrzymał ciężaru lekkomyślnego gracza i zawalił się, pociągając bolesne dla Z. następstwa.

Z dokonanego odkrycia policya spisała protokół. Podobno dochód „nocny" z gry wynosił blizko 10.000 mk., na co składały się opłaty za grę, wynoszące około 500 mk., oraz odsetki od stawek w wysokości 5 procent.

ŚMIERĆ PUŁKOWNIKA W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ. Tel. nam ze Lwowa: Onegdaj wyjechał z Lublina do Dęblina szef sanitarny D. O. J., pułk. dr Rump w towarzystwie deleg. min. spraw wojskowych. Samochód pędził z szybkością 60 klm. na godzinę. O 4 klm. za miastem, wymijając furmankę, samochód uderzył o słup kamienny i uległ wywróceniu, przyczem pułk. Rump wpadł na drzewo i roztrzaskał czaszkę. Towarzysz podróży i szofer silnie potłuczeni.

PREZYDENT MINISTRÓW wyjeżdża na czas Świąt wielkanocnych do Lwowa, gdzie gościć będzie u arcybiskupa Teodorowicza.

ZJAZD BALNEOLOGÓW. Tel. ze Lwowa: Drugiego dnia obrad zjazd balneologów polskich uchwalił szereg rezolucyi do rządu, zmierzających głównie do podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk polskich. Nazwę Towarzystwa zmieniono na „Ogólny polski związek zdrojowisk i uzdrowisk".

STRAJK ROBOTNIKÓW MIEJSKICH ZAŻEGNANY. Telef. nam ze Lwowa: Onegdaj w nocy strajk tutejszych robotników miejskich został zażegnany. Wojskowość przyznała im wagon wędlin, jeneralny delegat półtora wagona mąki, miasto trzy wagony ziemniaków. W ten sposób nędza aprowizacyjna na razie została zażegnana i strajk ustał.

BUCHALTER ZŁODZIEJEM. Tel. ze Lwowa: Onegdaj skradziono tutaj 33.000 koron w firmie spedycyjnej Sterna przy ul. Jagiellońskiej. Dochodzenie wykazało, że sprawca kradzieży był buchalter firmy Herman Blum na spółkę z dwoma włamywaczami: Adolfem Loewensteinem i Zygmuntem Wolskim.

KATASTROFA KOLEJOWA. Tel. nam ze Lwowa: Wskutek złego stanu toru na linii kolejowej Lwów—Stojanów na stacyi Rudańce wykoleił się pociąg towarowy Nr 5592 tak, że maszyna z kilku wagonami przewróciła się na tor. Wypadku w życiu na szczęście nie było. Ruch na pewien czas na tej linii zastanowiony.

POWRÓT ZDEMOBILIZOWANYCH HALLERCZYKÓW. Tel. z Gdańska: Wczoraj przybył tu pierwszy transport zdemobilizowanych Hallerczyków, wracających do Ameryki. Umieszczono ich w jednym z obozów pod Gdańskiem, skąd w najbliższych dniach odjadą do Ameryki na statku „Antygona".

MORGENTAU AMBASADOREM W MEKSYKU. Tel. z Nowego Yorku: Wilson zamianował byłego ambasadora w Konstantynopolu Morgentaua ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Meksyku. Nominacyę tę przedłożono senatowi do zatwierdzenia.

STRZAŁ ARMATNI NA 240 KM. (Tel.) Lord Curzon zapytał izbę gmin, czy rząd interesuje się wynalazkiem armaty, dającej strzały na 150 mil (240 klm.) i wogóle co zamierza uczynić w tej sprawie. Lloyd George odpowiedział, że ministerstwo wojny porozumiewa się w tej sprawie z władzami francuskiemi. Rokowania toczą się dalej.

TELEFON BEZ DRUTU W LATAWCACH. Z Londynu donoszą o próbach telefonu bez drutu na statkach napowietrznych. Mianowicie dziennikarze rozmawiali bez trudu z pokładu Handley Page z trzema stacyami lądowemi kierunkowemi, które im określały dokładnie telefonem bez drutu każdorazowe położenie statku. Znaczenie takiego urządzenia jest szczególnie ważne dla lotników w czasie mgły, gdyż wtedy pilot może być z łatwością informowany o swojem położeniu i warunkach lądowania. Wczorajsze doświadczenia prowadzone były na odległość 100 mil ang.

MIANOWANIA. Ministerstwo zatwierdziło uchwałę wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, odnawiającą dla tytularnego profesora nadzwyczajnego dra Koczyńskiego veniam legendi z zakresu medycyny wewnętrznej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze daje, jak zawsze, obfitą treść satyryczną. Doskonały jest trzeci z „życiorysów sławnych ludzi" żywot „księżnej Eulalii z Kołtuńskich Monopolskiej", ironicznie i dowcipnie potraktowany jest najnowszy przewrót w Niemczech, pełne werwy są aktualne dowcipy i anegdoty, zwłaszcza te liczne autentyczne z frontu. Rysunki i ilustracye są kapitalnie pomysłowe.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Nina" Kampfa, wieczorem „Miłosierdzie" Rostworowskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Krzyżacy", wieczorem „Oj, młody, młody".

REPERTUAR „BAGATELI".
Niedziela, 28 bm. przedpoł.: IV koncert symfoniczny; popoł. „Wuj Bernard", wieczorem „Czy jest co do oclenia.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Manewry jesienne", wieczorem „Polska krew".

OPŁATY W SZKOŁACH PRYWATNYCH. Krakowskie Koło T. N. S. W. postanowiło, aby honorarya za nauczanie w zakładach prywatnych od 1 kwietnia b. r. wynosiły tyle marek, ile dotychczas wypłacano koron. 2534

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Mortimer Fryderyk, rodem z Krzeszowic, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 2545

S. p. Wacław Gasztowtt.

Dnia 18 marca br. zmarł w Paryżu w 75 roku życia jeden z niewielu już przedstawicieli emigracyi polskiej profesor honorowy Uniwersytetu paryskiego Wacław Gasztowtt. Syn emigranta z roku 1831, uczestnik powstania w 1863 r. zasłużył się dobrze pracą wytrwałą dla dobra sprawy i narodowych instytucyj na wychodźtwie, jako profesor, a następnie długoletni kierownik Szkoły Polskiej w Paryżu, członek Rady Muzeum Narodowego w Rapperswilu, współpracownik, a częstokroć inicyator wszystkich prac politycznych polskich na emigracyę.

Zjednany przez Seweryna Goszczyńskiego dla piśmiennictwa polskiego, położył około niego znaczne zasługi. Autor wielu prac i studyów, szkiców i artykułów, dotyczących historyi literatury naszej, dziejów Polski i spraw politycznych. Tłómaczył W. Gasztowtt na język francuski dzieła Kochanowskiego, Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego. Od roku 1875 do ostatniego niemal roku redaguje pismo, poświęcone zbliżeniu francusko-polskiemu „Bulletin Polonais" i ogłasza w niem cały szereg rozpraw z historyi stosunku franko-polskiego.

Cześć jego pamięci!

Z Sejmu.

MOBILIZACYA KOLEI UCHWALONA.

Warszawa, 27 marca. (PAT). Sejmowe posiedzenie rozpoczęto o godzinie 10.

Poseł Krojna zgłosił interpelacyę z powodu niewypłacenia weteranom dodatku zwyczajnego, uchwalonego dnia 31 lipca 1919 r., poczem przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, to jest do trzeciego czytania ustawy o mobilizacyi kolei.

Sprawozdawca, p. Władysław Grabski z Gniezna, w imieniu komisyi wnosi o odbycie trzeciego czytania i przyjęcie w trzeciem czytaniu ustawy, uchwalonej już w drugiem czytaniu bez żadnych zmian. Wieści, które dzisiaj dochodzą o rzekomych usiłowaniach strajku węzła kolejowego warszawskiego, okazują, że rzeczywiście ta ustawa jest koniecznością państwową. Prowadzimy wojnę, a taki węzeł, jak warszawski, ma być unieruchomiony dla jakiegoś państwa w państwie.

Poseł Barlicki: Wobec tego, że mamy przystąpić do głosowania, proszę o stwierdzenie, że jest 100 głosów na sali.

Marszałek poddaje kwestye tę sprawdzeniu i okazuje się, że na sali jest 125 posłów.

Poseł Barlicki: Ustawa o mobilizacyi kolei jest jednem ogniwem wśród tych środków represyi, które panowie zamierzacie stosować względem mas pracujących. Musi ona być traktowana jako zamach na wolność ludu pracującego, którego świadomie dokonujecie w chwili, gdy robotnik polski walczy na Śląsku o przynależność do państwa polskiego. Od robotnika polskiego zależeć będzie, czy Górny Śląsk należeć będzie do Polski (wrzawa). Przyjmujecie tę ustawę świadomie w chwili, gdy losy wojny nie są zdecydowane na wschodzie. Pokój w kraju w ten sposób przeistacza się w stan wojny wewnętrznej. W takim stanie rzeczy, aby odparować zamach i podnieść energiczny protest, oświadczam w imieniu P. P. S., że my, jako przedstawiciele mas pracujących i jako obywatele państwa, nie możemy przyjąć na siebie odpowiedzialności za krok tak nierozważny, tak wrogi w stosunku do warstw pracujących, jakim jest ustawa o mobilizacyi kolei.

Poseł Anusz: Stwierdzam jeszcze raz, że ustawa ta nie jest przez nikogo w Sejmie rozstrzygana, jako votum nieufności dla kolejarzy. Ustawa ta nie jest ustawą wyjątkową przeciwko kolejarzom. Jest to uprawnienie Naczelnika państwa do walki z antypaństwowymi elementami. To, o czem dowiadujemy się w tej chwili o usiłowaniach wywołania strajku, jest rzeczą ogromnie znamienną, która nas wszystkich zmienia do nadzwyczajnej czujności. — W tej Izbie była przyjętą ustawa o sekwestrze, ale ci, którzy głosowali przeciwko sekwestrowi, nie ośmielili się agitować wśród rzesz włościańskich, aby nie dawali zboża. Ci, którzy wczoraj nie potrafili patrzeć z tego punktu widzenia, dzisiaj usiłują wzniecić strajk. Tem bardziej więc ta ustawa musi być dzisiaj przyjęta celem uzdrowienia stosunków prawodawczych, o które nam chodzi. Czyż można w danym wypadku ustąpić, kiedy ustawa mówi: nie wolno działać na szkodę państwa, nie wolno strajkować, nie wolno rozmyślnie obniżać sprawności kolei. Czy to uczciwości jakiego kolejarza uchybia? Śmiem twierdzić, że nie. Więc jeżeli dzisiaj są usiłowania strajku, to właśnie te usiłowania mają na celu nic innego, jak przykładanie noża do gardła całemu Sejmowi i zmuszanie go do takiego stanu, który leży w interesie pewnych grup, a nie w interesie państwa.

Poseł Gdyk w imieniu narodowych robotników chrześcijańskich oświadcza, że będą oni głosowali za ustawą i że potępiają stanowczo tych, którzy, stojąc rzekomo na stanowisku robotników, przeciwko tej ustawie wystąpili.

Potem marszałek poddał ustawę w trzeciem czytaniu pod głosowanie. Wszyscy obecni powstali i marszałek stwierdził, że ustawa została jednogłośnie przyjęta.

Następnie odesłano do komisyi wnioski nagłe: w sprawie przywrócenia Polakom na terytorium województwa białostockiego i wschodnich powiatów w Białostockiem, Bielskiem i Sokulskiem prawa dochodzenia w drodze sądowej tytułu do władania nieruchomością, odebranego, nieuzyskanego lub utraconego wskutek praw ograniczających, powstałych jako kara za udział w powstaniu w roku 1863 i 64; w sprawie rewizyi klasyfikacyi gruntów dla podatku gruntowego, wreszcie wniosek w sprawie wydelegowania komisyi śledczej dla zbadania działalności administracyi w powiecie białostockim. Komisya przemysłowo-handlowa zgłosiła wniosek nagły w sprawie udziału Polski w parlamentarnej konferencyi międzynarodowej w sprawach handlowych. Nagłość wniosku uzasadnił poseł Wierzbicki i postawił następujące wnioski: Zważywszy, jak doniosłym jest udział Polski we wszystkich zjazdach, naradach i konferencyach międzynarodowych wogóle, a w szczególności w konferencyi parlamentarnej międzynarodowej w sprawach handlowych, Sejm 1) wzywa komisyę przemysłowo-handlową do zainicyowania komitetu polskiego w tej konferencyi; 2) upoważnia rząd do wliczenia do podziału kredytu na wypłacenie wkładki, przypadającej na polski komitet konferencyi, oraz na pokrycie kosztów delegacyi polskiej i w jej radzie jeneralnej. Izba przyjęła nagłość wniosku, a potem jego meritum.

Marszałek zapowiada, że dalszy ciąg sesyi rozpocznie się dnia 20 kwietnia, jednak w tygodniu poprzedzającym mają pracować trzy komisye: budżetowa, współdzielcza, a przedewszystkiem komunikacyjna.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 20 kwietnia, o godzinie czwartej po południu.

Na porządku dziennym będzie ustawa o kasach chorych. Po uchwaleniu ustawy o kasach chorych, Sejm zajmie się sprawą serwitutów.

Marszałek zamknął posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt.

Skutek polityczny dzielności oręża.

Warszawa, 27 marca (WBK). Tutejsze sfery dyplomatyczne oświadczają na podstawie informacyi, pochodzących ze stolic ententy, że zwycięskie odparcie wszystkich ataków bolszewickich przez armię polską, wywołało tam niezwykle silne wrażenie. W Anglii sparaliżowało ono antypolską akcyę, prowadzoną przez ajentów bolszewickich i niemieckich. Powszechnie uważają, że po nierdaniu się ofenzywy bolszewickiej Polska będzie mogła przeprowadzić w całości swoje postulaty na wschodzie.

Czesi w Cieszyńskiem robią swoje.

Cieszyn, 27 marca. (PAT). Na Śląsku panuje obecnie pozorny spokój. Niemniej Czesi pod wszelkimi pozorami ściągają na Śląsk zdemobilizowanych legionarzy, którzy w nocy wyruszają na zbójeckie wycieczki. Ruchy robotników polskich trwają bez ustanku. Polakom na obszarze czeskim w powiatach karwińskim i polsko-ostrawskim wstrzymuje się i odmawia aprowizacyi. Górników polskich w pozostałej zachodniej części Śląska Czesi starają się zmusić do opuszczenia organizacyi polskich, a wstąpienia do czeskich. Cieszyn i okolica jego roi się od szpiegów czeskich.

Cieszyn, 28 marca (Tel. wł.) W Zagłębiu Ostrawskiem Czesi przeprowadzają w dalszym ciągu systematyczne rugi robotników polskich. W dniu 26 w Radwanicach otwarto mieszkania wyrzuconych poprzednio rodzin polskich w liczbie dziesięciu i usunąwszy całe urządzenia na strych, umieszczono tam rodziny czeskie.

CZESI ZAMIERZAJĄ ZASTĄPIĆ MATOUSZA SZNAJDERKIEM.

Cieszyn, 28 marca (Tel. wł.) »Lidove Noviny« donoszą, że delegat rządu czeskiego przy międzynarodowej komisyi plebiscytowej dr Matousz wniósł prośbę do rządu praskiego o dymisyę. Powodem tego kroku ma być akcya pewnych kół, domagających się radykalnego rozstrzygnięcia kwestyi śląskiej. Jak słychać, na nominacyę jenerała Latinika na delegata rządu polskiego przy komisyi plebiscytowej, rząd czeski zamierza odpowiedzieć nominacyą pułkownika Sznajderka.

REPRESYE ZA WINOWAJCĘ.

Cieszyn, 28 marca (Tel. wł.) W maju ub. roku aresztowały tutaj polskie władze wojskowe por. Hirta z powodu różnych nadużyć. Hirt był polskim oficerem prowiantowym i pochodził z Przemyśla. Przy pomocy swojej kochanki udało mu się zbiedz z więzienia wojskowego do Morawskiej Ostrawy, gdzie przebywał na żołdzie Koždonia. Po przyjeździe komisyi koalicyjnej do Cieszyna, przybył tu również Hirt, ale został zaraz aresztowany przez żandarmeryę polską i wywieziony podobno do Krakowa. Mimo, że Hirt jest żydem galicyjskim, komisya zażądała uwolnienia go, a ostatnio zagroziła, że o ile Hirt nie wróci do dnia 27 bm. do Cieszyna, komisya odstawi do granicy polskiej komendanta żandarmeryi polskiej pułkownika Młodnickiego. Krok ten komisyi koalicyjnej wywołał w kołach polskich silne zniecierpliwienie.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 27 marca 1920.

		offar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Bank przemysłowy		600'—	630'—
Ziemski Bank Kredytowy		540'—	580'—
Polskie Tow. handlowe		480'—	540'—
	Transakcya	500'—	530'—
Handl. Spółka akc. „Impex"		400'—	430'—
	Transakcya	425'—	420'—
Zieleniewski		1850'—	1950'—
	Transakcya		1900'—
„Górka" fabryka cementu		1750'—	1800'—
	Transakcya	1800'—	1750'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		2100'—	2200'—
	Transakcya	2150'—	2200'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		3900'—	4100'—
	Transakcya		4000'—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie a 100		295'—	305'—
	Transakcya	300'—	301'—
Marki niemieckie a 100		325'—	335'—
	Transakcya	330'—	329'—
Ruble carskie po 100 rb.		270'—	280'—
Ruble carskie po 500 rb.		272'—	282'—
	Transakcya	280'—	276'—
Ruble dumskie		70'—	80'—
Franki francuskie		16'75	17'75
	Transakcya		17'25
Dolary St. Zjedn.		212'—	222'—
	Transakcya	216'—	218'—
Lei rumuńskie		342'—	352'—
	Transakcya	347'—	349'—
Zurych		—'—	—'—
	Transakcya		41'85
Berlin		315'—	325'—
	Transakcya	315'—	321'—
Praga		300'—	310'—
	Transakcya	303'50	305'—

KURSA SZWAJCARSKIE z 26 bm.: Berlin 7'65 (8), Holandya 214'50 (214'50), Nowy York 580 (584), Londyn 22'37 (22'32), Paryż 41'40 (41'50), Medyolan 29 (29'75), Bruksela 42'30 (43), Kopenhaga 106 (106), Sztokholm 122'50 (123), Chrystyania 107 (107), Madryt 101'75 (102'50), Buenos Aires 250 (252), Praga 7'45 (8'40), Zagrzeb 3'60 (3'40), Kraków 2'50 (2'30), Budapeszt 3'15 (3'10), Wiedeń 2'70 (2'60), noty koronowe stemplowane austryackie 2'70 (2'60), niestemplowane austryackie 2'75.

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 26 bm niezmienione. Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 140—157, Budapeszt korony stemplowane 110—128, Kraków 100—110, Praga 305—325, czechosłowackie noty koronowe 315—335, jugosłowiańskie noty koronowe 125—155.

KURSA LONDYŃSKIE. (Tel.) Dyskont prywatny 5 3/4, srebro w sztabach 71'5 d. za uncyę, złoto 108 za uncyę.

CZWARTY OKRĘT POLSKO-AMERYKAŃSKI. Tel. z Gdańska: Onegdaj rano przybył tu czwarty z kolei okręt polsko-amerykański Towarzystwa żeglugi morskiej, wiozący 16 lokomotyw, znaczną ilość maszyn rolniczych oraz 70.000 worków mąki.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU NA BYDŁO. Na targ od 20 do 26 bm. spędzono buhaji 153, wołów 16, krów 180, jałówek 270, cieląt 1320, kóz i baranów 22, nierogacizny 1337, razem 2298 zwierząt. Płacono za jeden centar metryczny żywej wagi: buhaje od 2300 do 3700 K., woły od 2800 do 3600 K; krowy od 2000 do 3800 K; jałowniki od 2300 do 3600 K; cielęta od 2200 do 3500 K; nierogaciznę od 4600 do 5000 K; bitej wagi nierogaciznę od 5200 do 8400 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcyę miejscową 3227 sztuk; na konsumcyę innych gmin kraju 71 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej o 22 sztuk bydła, 296 cieląt, 11 baranów i 105 nierogacizny, czyli razem o 434 sztuk więcej. Spędy nierogacizny tłustej z Kongresówki stale się zwiększają.

TRANSAKCYE giełdowe i bankowe, oraz wymianę pieniędzy przeprowadza Dom bankowo-komisowy W. BUJAŃSKI, Kraków, Rynek główny L. 45 (Hotel Drezdeński) Tel. Nr 19 i 3218. 2467 4

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

RUTYNOWANEJ BUCHALTERKI, znającej dobrze język polski i niemiecki, poszukuje firma Türkel i Spółka, ulica Floryańska L. 22. 2527

DOKTOR PRAW poszukuje posady w banku lub większem przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowem. Zgłoszenia pod: »W. G.« przyjmuje Adm. »N. Reformy«. 2538 2

Podziękowanie.

Za bezinteresowną naukę pisania na maszynie składam serdeczne podziękowanie p. Aksmanowi, właścicielowi szkoły pisania na maszynach w Krakowie przy ulicy Szewskiej 12.
ST. MICHNIEWICZ
jedn. ochot.
ociemniały w walkach pod Lwowem.

POCZĄTKUJĄCEJ MUNDANTKI poszukuje kancelarya adwokacka. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: »Kancelarya adwokack« przyjmuje Adm. »N. Reformy«. 2544

†
Waleryan Szymański
właściciel
Ajencyi handlowo-komisowej
po długiej a ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 27 marca 1920 roku, przeżywszy lat 56.
Eksportacya zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dnia 29 marca b. r., o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej, na który to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół w żalu nieutulonym
Żona
i Stanisław W. Puchalski
wychowanek.

Z TRAMMERÓW
Georgina Goldbergerowa
zmarła w 52 roku życia dnia 26-go marca 1920 roku.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 marca b. r., o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

ADWOKACI
Dr Edward FERBER i Dr Emil WASSERLAUF
prowadzą wspólnie kancelaryę
w Krakowie XXII., ulica Legionów L. 12.
2541 3

Do sprzedania
2 perskie dywany, niebieski i żółty, długość 210, szerokość 120. Ulica Podchorążych 1, Łobzów, od godz. 1—3. 2487 1 2

Zegarek złoty
męski, 15 brylantów w kształcie podkowy, 24 rubinów w kształcie trzcinki do konnej jazdy i strzemienia — tylko amatorowi do sprzedania. Obszar dworski Łobzów. 2488 1 2

Kamienica
blisko Rynku gł., korzystnie do sprzedania. — Wiadomość z grzeczności w Biurze informacyjnem Ebenschütz. Rynek 8, I p., ofic. Pośrednictwo niedopuszczalne. 2493

Zdolna panna
obznajomiona z pracami biurowemi, potrzebna do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Cz." do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2495 1 2

Do sprzedania
otomana nowa, materyą kryta, solidnie zrobiona. Piechowicz. Ulica Mikołajska 7. 2505 1 2

PANNA
z praktyką biurową, z wprawnem pismem, pisząca na maszynie, znajdzie zaraz stałą posadę w biurze fabrycznem. Bliższy adres w Biurze dzienników „Ruch", ul. Szczepańska 9. 2506 1 2

PANNA
zdolna i energiczna, obejmie posadę, jako kasyerka lub bufetowa, także jako płatnicza, lub też kelnerka. Zgłoszenia pod „S. Z." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2511

Prasę ręczną
i frykcyjną, transmisye, motor ropny 20 HP, maszyny stolarskie, klej i stare deski, kupię. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem ceny pod „Pośrednictwo wynagrodzę" do Biura ogłoszeń „Lot" Kraków, ul. św. Jana l. 3. 2512 1 3

Budynek
nadający się na duże pracownie, drewniany lub murowany, w Krakowie albo okolicy, kupię, względnie wydzierżawię. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia tylko pisemne, z dokładnym opisem pod „300 sążni" do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, ul. św. Jana l. 3. 2516 1 3

Za stare
sztuczne zęby
nawet połamane, płacę do 25 kor. za sztukę; za złote mostki i korony najwyższą cenę. „Meteor" Skład dentystyczny, Kraków, Rynek 11. 2517 1 10

Biegłą stenografistkę
i stenotypistkę polsko-niemiecką przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Biuro techniczne M. Kanarek, ulica Szewska l. 9. 2472 2 3

Rolnik
z praktyką i ukończeniem uniwersytetu krakowskiego, z rodziną, lat 29, poszukuje posady administratora lub porozumiewającej administracyi od 1 lipca b. r. Może złożyć kilkanaście poważnych referencyj. — Zgłoszenia proszę przesyłać pod adresem: Warszawa, ulica Szkolna 30, m. 7, Górski. 2363 3 3

Mucha Jan
w Prandocinie, p. Miechów, zgubił kartę zwolnienia od wojska. Karta jest nieważną. 2502

Zguba.
Marya Tomera, służąca, ur. w Libiążu, zgubiła w Krakowie d. 23 marca, metrykę, świadectwo przynależności i książkę służbową. — Uprasza znalazcę o zwrot: ulica Czarnowiejska 1, u p. Szewczyk. 2465

Do sprzedania
okazyjnie futro męskie, soalskin nutrie, za 26 tysięcy koron. Wiadomość w pracowni kuśnierskiej Władysława Jakowlewa, Dębniki, ul. Różana 22, II p. 2473 2 2

4 parcele do sprzedania
między parkiem Dra Jordana a aleją Mickiewicza, obok mającej się budować Akademii górniczej. Zgłoszenia listowne pod „800" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2462 2 2

Bufet antyczny
nadający się dla kina, teatru lub kawiarni, wykonany z drzewa alabastrowego, ze szkłem, szlifowany, jest do sprzedania. — Oglądać go można w pracowni stolarskiej Józefa Kosika, Kraków-Podgórze, ul. Lwowska 35. 2466 2 2

Parcela 3-frontowa do wynajęcia w ożywionej okolicy kupieckiej Dz. VIII w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod „233 sążni" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2590 2 2

Technika dentystycznego
poszukuje do Lwowa pierwszorzędny zakład lekarski. — Zgłoszenia listowne pod „Lwów" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2440

Zęby sztuczne
nawet połamane, kupuję, płacąc najwyższe ceny. Ul. Zyblikiewicza l. 15, oficyna, III piętro, na prawo. Czyński. 2428 3 3

Poważna instytucya
w Krakowie, przyjmie natychmiast kilka zdolnych sił do buchalteryi oraz kilka sił do korespondencyi, piszących biegle na maszynie, stenografujących po polsku i niemiecku. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do biura „Ruch", ul. Szczepańska 9, pod „E. O. S". 2157 2 2

Wspaniały zegar
brązowy, złocony, z dwoma takiemiż kandelabrami, oryg. Louis Philippe, do sprzedania w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 2160 4 4

Kupię żakiet perski.
Płacę najwyższą cenę. Zgłoszenia listowne pod „Korzystna sprzedaż" do Biura dzienników Maryana Hapczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 2480 2 2

Apteka w Krakowie
przyjmie zaraz asystentkę i praktykantkę. — Zgłoszenia pod „Asystentka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2461 2 3

Kupię samochód
osobowy, mały lub cyklonetę, dobry ewentualnie popsuty. Zgłoszenia pod „Cyklonetа" do biura dzienników „Ruch", w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 2469 2 4

Poszukuję zaraz do kupna
szyn, zwrotnic i wózków dla kolejek wąskotorowych pod nader korzystnemi warunkami. — Proszę o telegraficzne zgłoszenia: Julius Weiss, przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych we Lwowie, ul. Potockiego 25. 2264 2 3

FABRYKA I RAFINERYA CUKRU TOW. AKC. W CHODOROWIE.

Przeprowadzenie redukcyi kapitału akcyjnego.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy „Fabryki i rafineryi cukru, Towarzystwa akcyjnego w Chodorowie" z dnia 19 września 1919 r., zatwierdzoną postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu, intymowanem uchwałą ministra przemysłu i handlu, z daty Warszawa, 4 października 1919 r., został pierwotny kapitał akcyjny Towarzystwa, wynoszący 5,000.000 K, zredukowanym o połowę, t. j. do wysokości 2,500.000 K.

W myśl powyższej uchwały akcye I. emisyi z datą Lwów, dnia 23 listopada 1912 r. Nr 1 do 25.000 imiennej wartości 200 K każda, zostały z dniem 1 lutego 1920 r. unieważnione.

Posiadacze tychże akcyj mają jedynie prawo wymienić dwie akcye tejże emisyi na jedną nową akcyę imiennej wartości 200 K. Nowe akcye zostały już wydrukowane.

Posiadacze jednej akcyi lub nieparzystej ilości tychże mogą pojedynczą akcyę swoją złożyć z poleceniem sprzedaży tejże, po kursie giełdowym, albo mogą też za złożeniem powyższej akcyi i dopłatą gotówkową w kwocie 150 K otrzymać jedną akcyę III. emisyi.

Wymianę zredukowanych akcyj, oraz sprzedaż i zakupno pojedynczych akcyj, przeprowadza Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Zakład główny we Lwowie, oraz wszystkie jego Filie i Oddziały. 2483

RADA ZAWIADOWCZA
FABRYKI I RAFINERYI CUKRU, TOW. AKC. W CHODOROWIE.

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"** wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI" w Warszawie.** Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 41 13 0

Kupię motor
benzynowy, może być zepsuty. — Zgłoszenia z podaniem siły (HP), marki i ceny przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod „Motor". 1255 2 3

Jedynie rentowna i pewna lokata kapitału!!!
MŁYN AUTOMATYCZNY
duży, dla przemiału 800 cetnarów dziennie, w pełnym ruchu, z wielkiem gospodarstwem rybnem, rolnem, budynkami, willą, domami robotniczymi, torem przemysłowym, okazyjnie sprzeda: firma Pich, Lwów, ul. Lwowska 48. 2419 4 6

Do sprzedania:
Kilkanaście kamienic, z komfortem i bez, z mieszkaniem, we wszystkich dzielnicach, w rynku i śródmieściu; hotele, **z garażem;** kamienica z mieszkaniem za 1,650.00 Mk; **parcele:** w Czarnej Wsi, Nowej Wsi, Zwierzyńcu, Dąbiu, Płaszowie z torem, **w Dębnikach na fabrykę,** z sadem i domem, ul. Kilińskiego, około 600 sążni, za 1,100.000 Mk; **introligatorski** zakład, z maszynami, z mieszkaniem, za 130.000 Mk; **ogród owocowy** w Królestwie, blisko miasta, 11 morgów, za 450.000 Mk; **młyn z tartakiem** koło Żywca, za 500.000 K; **folwark** w Galicyi wschodniej, 2 km od miasta, 800 morgów, z budynkami, za 2,500.000 Mk; **intabulowana** na hotelu pożyczka 100.000 Mk za 85.000 K.

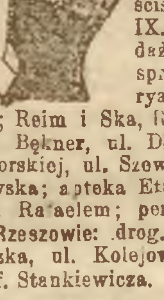
Zgłoszenia:
Biuro kupna i sprzedaży F. Turliński
Kraków, ulica Podwale 3. 2518

W. H. Selinger i M. Zughaft
Kraków, ulica Librowszczyzna 4
Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych
polecają:

Pasy konopne i szpagatowe czerwone, impregnowane od 50 do 160 mm szer.
Pasy z sierści wielbłądziej, bawełniane, lniane i skórzane wszelkich wymiarów.
Węże gumowe z wkładkami i spiralne od 9 do 51 mm średnicy.
Węże gumowe bez wkładek do gazu, irygatorów i celów chemicznych.
Szkła wodowskazowe systemu „Klinger" od Nr. 1 do 7.
Pierścienie gumowe do rurek wodowskazowych wszelkich wymiarów.
Płyty uszczelniające gumowe, asbestowe „Klingeritowe", „Stadlit" i "Moorit".
Drewniane koła pasowe od 200 do 800 mm średnicy.
Tygle grafitowe à 40 kg zawartości. 2298 2 3

Drożdże wiedeńskie
firm Mauthnera, Adlera i Kuffnera poleca P. T. kupcom, składnicom Kółek rolniczych, konsumom i Spółkom spożywczym sklep **Kazimierza Ogorzałego w Krakowie, ul. Szczepańska l. 11.** — Zaleca się zgłaszać osobiście po odbiór towaru od **dnia 26 b. m.** 2508

Skutek poręczony.
Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. **Wspaniały, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi
z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 18 K, wielka dawka osiągająca skutek 25 — K. Porto osobno. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackierergasse 6/V. Składy w Krakowie: Sprzedaż hurtowna: Leserkiewicz, Rynek główny 11; sprzedaż drobna: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; perf. Miklaszewskiego, plac Dominikański; Reim i Ska, Rynek 37; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Bękner, ul. Długa 4; uniwersalny magazyn Drobner; drog. Sikorskiej, ul. Szewska 12; **we Lwowie:** apteka Ruckera, ul. Krakowska; apteka Ettingera, plac Gołuchowskich; apteka pod Aniołem Rafaelem; perf. Sładowskiego; **w Tarnowie:** drog. Bracha; **w Rzeszowie:** drog. Lindego spadkobierców; **w Bielsku:** drog. Polaczka, ul. Kolejowa; **w Białej:** drog. Taniewskiego; **w Lublinie:** perf. Stankiewicza. 1925 2 2

„Ordinatorium sexuologicum",
lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 861 9 0

Do najprzydatniejszej lektury
dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac, są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **24** mk czyli **34** koron. Należytość uiszczalna z góry. 862 9 0

Marya Kulinowska, Kraków, Sławkowska 13
Hurtowny i częściowy skład płócien i bielizny
męskiej, damskiej i dziecięcej.
Wyprawy dla niemowląt. Kołdry i wyprawy ślubne na zamówienia. Bielizna stołowa. Wstążki, koronki i hafty w najlepszym gatunku. 2139 4 5

GUMA DO WYCIERANIA
Z MARKĄ LEW — Z MARKĄ LEW
jest najlepszą. 2087 3 5
Należy baczną zwracać uwagę na markę ochronną.

Pożyczki jednego do dwu milionów marek
poszukuje większe przedsiębiorstwo fabryczne w Krakowie. Daje poręczenie hipoteczne w nieobciążonych realnościach, jakoteż w przedsiębiorstwie wartości dziesięciu do 12 milionów marek. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pisemne pod **„Pożyczka"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2493 1 2

OKUCIA DO MEBLI
ANTABY, SZYLDY, SZCZEROMOSIĘŻNE.
OKUCIA DO SZORÓW z czystego nikiu
poleca póki zapas starczy **H. NEUFELD,** KRAKÓW, FLORYAŃSKA 12
SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH.
2542 2 5

Inwentarz hotelowy
pierwszorzędnej jakości, jak: łóżka mosiężne, szafki nocne, szafy z lustrami, stoły, stołki, dywany, otomany, draperye i t. d. z 16 pokoi, fortepian elektryczny w dobrym stanie pod przystępnemi warunkami **zaraz** do sprzedania. Wiadomość: ul. Kamienna 25, przy dworcu towarowym, między godz. 10—12 przed południem. 2378 1 2

Fabryka cementu Podgórze-Bonarka
poszukuje
rutynowanego samodzielnego chemika
obeznanego z fabrykacyą cementu na wielką skalę (obrotowce). 2448 2 2

Zgłoszenia z dokładnem curriculum vitae, odpisem świadectw oraz podaniem warunków co do wynagrodzenia przyjmuje biuro fabryki.

Oświęcim-Kraków-Bochnia.
Budynku fabrycznego
z kilkumorgowym gruntem, z torem przemysłowym, obok rzeki położonego, poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty pod **„Fabryka chemiczna"** do Biura dzienników „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2471 2 2

Biuro techniczne i elektrotechn.
„ZENIT"
2496 1 3
Kraków, ulica Stradom 7
dostarcza ze składu lub krótkoterm.:
płyt uszcz. „Klingerit", „Stadlit", **pakunków konopnych, bawełn.,** azb., **płyt** gumowych i **azbestowych,** szkła Klingera, Staufery i t. d.
Sprzedaż tylko hurtowna.
Co tydzień świeży transport.
Z powodu nawiązania bezpośrednich stosunków z zagr. fabrykami pakunków konopnych i bawełn., jakoteż ulg przy transporcie, dostarczam wspomnianych artykułów oprócz ze składu, także krótkoterminowo po zniżonych cenach.

Śledzie
norweskie, solone, świeże, wagonami lub beczkami po cenie Mk 1500 za beczkę, loco magazyn, zawierającą 500—700 sztuk poleca
Agencya handlowa
P. U. Z. a. p. p.
2275 3 3 **Kraków, ul. Wiślna 8.**

Polecamy do szybkiej dostawy
tylko wagonami
98/99%-owy oryginalny amerykański, pierwszej jakości
siarkan miedziowy (siny kamień),
128/130%-owy oryginalny amerykański i angielski
żrący tlenek sodu (kamień ługowy),
99/100% ową sycylijską
siarkę, proszek siarczany, siarkę w laskach,
tudzież
smary do wozów, kalafonię, ałun, boraks 80%, kwas octowy, parafinę, ang. i włoskie mydło jędrne,
jakoteż artykuły chemiczne i wszelkiego rodzaju materyały surowe, wyłącznie z zamorskiej pierwszej ręki. 1367 0 10
„ORIENT", Towarzystwo akcyjne dla chem. przemysłu i handlu
Centrala: Wiedeń, I., Fleischmarkt 1. Adres telegr.: „Orient" Wiedeń.
Własne filie: Tryest — Genua — Berlin — Budapeszt.

Geometrów i techników
przyjmie zaraz rządowo upoważnione biuro parcelacyjne
Kraków, ul. Grodzka 26, III piętro.
2359 4 6

Marmolady eksportowej
do Polski, z pozwoleniem na wywóz wagonami, dostarcza
firma
KAROL CHEJN, eksport, Pardubice
Czechosłowaczyzna. 2464 2 2

POSZUKUJEMY KUPNA
wszelkiego rodzaju
DOMÓW i GRUNTÓW w POLSCE

Bardzo wielu emigrantów polskich w Ameryce, mając zamiar powrócić do Ojczyzny, pragnie nabyć tamże domy lub grunta. Kto więc ma je na sprzedaż, zechce podać ich opis: miejscowość, powiat, obszar, klasę, odległość od miast i kolei, jakość i przeznaczenie tak gruntów, jak i budynków, stan własności i obdłużenia, oraz cenę. Pożądane są tak realności miejskie, jak wiejskie (gospody, gospodarstwa, folwarki i t. p.), a dokładny opis przyspieszy dobicie targu. Adresować:

POLISH MANDATE HOUSE
1528 N. Robey St. Chicago, Ill., U. S. A.
2372 3 3

Powiatowa Komenda uzupełnień 20 p. p. w Krakowie.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia M. S. Wojsk. S. P. i U. L dz. 13.029/II/20 z dnia 6 marca 1920 r. wzywa się jednego z członków rodziny, zamieszkałych w Krakowie (ojca, matkę, brata lub siostrę), żołnierzy, służących obecnie w wojsku, roczników 1896 do 1901, którzy posiadają:

1) ojców w wieku od 55 do 60 lat,

2) jednego lub więcej braci, służących czynnie przy wojsku,

3) którzy są jedynymi mężczyznami w rodzinie,

do zgłoszenia się w P. K. U. 20 p. p. w Krakowie, ulica Siemiradzkiego, l. 24, I piętro, drzwi l. 47.

Zgłoszenia będą przyjmowane od dnia 28 do 30 marca b. r. włącznie.

Dnia 28 marca b. r. od godziny 9 do 1 po południu, zaś dnia 29 i 30 marca b. r. od godziny 8 rano do 1 po południu i od 3 do 6 po południu.

Wezwani powinni przy zgłoszeniu okazać dokumenty, stwierdzające wiek ojca, ilość synów, względnie braci, służących przy wojsku.

Kraków, dnia 26 marca 1920 r. 2497

P. K. U. 20 p. p. w Krakowie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.